Nr. 259 Niedziela, 9 listopada 1930 Rok 120

GAZETA LWOWSKA

BIURA REDAKCJI i ADMINISTRACJI: Lwów, plac Smolki 3. I. p. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 11—12. Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefony: REDAKCJI 21—18 ADMINISTRACJI 21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPOŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA NUMERU 20 gr.

PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do domu 4·80 z dostawą 5·30. Zamiejscowa miesięcznie z przesyłką pocztową 5·30 — Zagranicą 7·— P. K. O. Nr. 141.690.

Na wyborczym froncie.

Kwintesencją wygłoszonego onegdaj we Lwowie przemówienia p. Ministra Spraw Wewnętrznych, Składkowskiego, było przeciwstawienie sobie tych dwu grup, które za tydzień staną naprzeciwko siebie do wyborczej walki.

Skreślił je trafnie, ujął głęboko p. Minister; zasługują zaś one faktycznie na to, by im się raz jeszcze dokładniej przypatrzeć.

Z jednej tedy strony stoi grupa opozycyjna, zblokowana w centrolewie, prowadzonym przez P. P. S. C. K. W., któremu z sukursem w każdej potrzebie spieszy wytrwale endecja. Grupa ta, przed niedawnym jeszcze czasem zapowiadająca groźnym tonem „likwidację“ systemu pomajowego, pewna czy też udająca pewność swego zwycięstwa, dziś straciła dużo ze swego tupetu. W miejsce wojowniczych pomruków, coraz częściej rozlega się wśród niej tylko biadanie i narzekanie, coraz częściej płyną krokodyle łzy na temat „czystości“ przyszłych wyborów, „dokuczliwości“ tej czy innej komisji wyborczej.

W grupie tej panuje dziś w całem tego słowa znaczeniu panika. Każdy dzień prawie przynosi wiadomość o masowych wystąpieniach z poszczególnych partyj opozycji, o żądaniach licznych kandydatów, by ich skreślono z list wyborczych przeciw rządowych. Rozbite przez wewnętrzną niezgodę stronnictwa opozycyjne, potworzyły sztuczne i nieraz aż absurdalne bloki wyborcze, budzące u poważnych wyborców zamiast uznania, odrazę.

Przeciw tej grupie stanął Bezpartyjny Blok współpracy z Rządem. Pięknie scharakteryzował to ugrupowanie pan Aleksander Hertz w jednym z ostatnich zeszytów „Drogi“.

„Żywioły, skupione dokoła Marszałka Piłsudskiego, nie stanowią stronnictwa politycznego. Chodzi tu o zastęp ludzi, których połączyło kilka podstawowych czynników. Jednym z nich jest moment tradycji wspólnej walki i pracy pod kierunkiem jednego Wodza. Założeniem ideologicznem tego obozu jest zasadnicza przesłanka działalności Marszałka Piłsudskiego — wychowanie Narodu dla silnego nowożytnego Państwa“.

A w innem miejscu pisze ten sam autor:

„Obóz Marszałka Piłsudskiego ma tę ogromną przewagę nad innymi, że jest obozem działania, że bierze bezpośredni udział w życiu. To daje rękojmię, że myśli programowe, które w łonie jego kształtować się poczynają, miały moc wyznaczania przyszłych dróg Państwu polskiemu“. „Blok jest zespołem, który dąży do tego, by możliwie ułatwić rządy Marszałkowi i temsamem w perspektywie historycznej wyciągnąć dla Polski najwięcej korzyści z okresu rządów Marszałka“.

Tak jest w istocie. Blok Bezpartyjny jest zrzeszeniem ludzi, przejętych duchem wielkiego Wodza Narodu, przejętych ideą służby i pracy dla Państwa, skupiających swe wysiłki w tym kierunku wokół osoby Marszałka Piłsudskiego, który stanąwszy na czele listy wyborczej tegoż Bloku, dał tamsamem wyraz swej wierze w zdrowy instynkt Narodu.

Grupa rządowa jest dziś jedyną solidarną z pomiędzy wielkich grup, idących razem do wyborów. Już to samo daje jej siłę. Popiera ona Rząd i znajduje u niego w granicach ustaw poparcie. Kierownictwo grupy Bezpartyjnego Bloku jest też z Rządem w ścisłem porozumieniu a posłowie, kandydujący z tej listy, okazują na każdym kroku wobec kierownictwa karność. Nie słychać tu o żadnych niezgodach, rozłamach, intrygach, anarchji, jaką widać wśród grup innych.

„Różne stronnictwa uważają okres wyborczy za okres, kiedy bierze się obywatela, wszeregowuje się go w bardziej lub mniej celowe ugrupowanie, następnie popędza w pewnym kierunku do walki. Nazywa się to dyscypliną partyjną. Ta dyscyplina partyjna wymaga, aby obywatel, wszystko jedno, jakby mu się przedstawiało w istocie zagadnienie, dla dyscypliny partyjnej robił tak, jak mu z góry partja każe“, — powiedział we Lwowie p. Minister Składkowski.

Nadchodzące wybory w odróżnieniu od wszystkich poprzednich nie mogą jednak być tylko polityczną rozgrywką. W obecnej walce wyborczej idzie o zwycięski koniec zmagań, podjętych w maju 1926 r., które w efekcie swym muszą przynieść klęskę tym, którzy partyjne interesy, partyjną swawolę stawiali ponad interes Państwa. Idzie o to, by idea Marszałka Piłsudskiego odniosła najświetniejszy triumf dla stworzenia potęgi odrodzonej Rzeczypospolitej.

Z ostatniej chwili.

Władze przekazały sądom szereg spraw o nadużycia wyborcze.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 listopada. Jak się dowiadujemy, władze administracyjne, po zbadaniu szeregu spraw, powstałych ostatnio na tle nadużyć przy składaniu list wyborczych, przekazały te sprawy sądom. Wśród tych spraw na specjalną uwagę zasługują nadużycia przy zbieraniu podpisów na listy, podpisywanie wyborców wbrew ich woli, lub uzyskiwanie podpisów pod najrozmaitszemi prośbami, nie mającemi nic wspólnego z wyborami. Prócz tego specjalną grupę stanowić będą sprawy o świadome niewpisanie wyborców na listy. Wyniki tych spraw niewątpliwie wyświetlą przyczyny niezatwierdzenia przez komisje okręgowe wielu list kandydatów.

Zajście na granicy sowieckiej.

Walka chłopów ze strażą graniczną.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 8 listopada. Z Wilna donoszą: Koło wsi Kulikowo, w rejonie Dzisny po stronie sowieckiej, miała miejsce utarczka grupy włościan skazanych na osiedlenie na Syberji z konwojującą ją strażą. W wyniku krótkiej walki kilkunastu chłopów zdołało zbiec i po kilku dniach ukrywania się w lasach, dobrnęło do granicy polskiej. Tu jednak powiadomiony o wypadku posterunek straży granicznej sowieckiej zwiększył swą czujność i w chwili, gdy chłopi usiłowali przedostać się na terytorjum Polski, otoczyli ich ze wszystkich stron strażnicy. Wywiązała się tym razem już regularna walka, gdyż chłopi po drodze zdołali uzbroić się. Strzelanina trwała z górą pół godziny i zaalarmowała placówkę K. O. P. Jak donoszą z pogranicza, w wyniku tej walki po obu stronach są zabici i ranni. Zaledwie dwu chłopom udało się przedrzeć przez kordon i dostać do Polski, gdzie zostali przez patrol K. O. P. zatrzymani i odstawieni do starostwa.

Po wyborach w Stanach Zjedn.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 listopada. Z Waszyngtonu donoszą: Ostateczne ustalenie, po czyjej stronie znajdować się będzie przewaga w izbie reprezentantów, możliwe będzie nie wcześniej, niż za kilka tygodni, ponieważ konieczne jest oficjalne sprawdzenie wyników wyborów w różnych okręgach. Mimo to niezależnie od ostatecznego wyniku już dziś jest rzeczą pewną, iż powstanie zdecydowana większość antirządowa w obu izbach 32 kongresu, który otwarty będzie w marcu przyszłego roku. Liczba republikanów i demokratów będzie prawie jednakowa w obu izbach, lecz o przewadze zadecydują republikanie oporni, którzy, pragnąc się znaleźć w opozycji do rządu, łączyć się będą z demokratami.

Szef sztabu gł. gen. Piskor wyjeżdża do Rumunji.

Warszawa, 8 listopada. (PAT). Jak się dowiaduje „Polska Zbrojna“ szef sztabu głównego gen. Piskor w otoczeniu kilku oficerów wyjeżdża w końcu bm. do Rumunji w celu złożenia wizyty rumuńskiemu szefowi sztabu generalnego generałowi Samsonovici, który bawił w Warszawie w maju br. Pobyt oficerów polskich w zaprzyjaźnionym kraju potrwa kilka dni przyczem zostaną oni przyjęci na specjalnej audjencji przez króla Karola II.

Oferty na elektryfikację.

Warszawa, 8 listopada. (PAT). W związku z projektem elektryfikacji Polski „Kurjer Warszawski“ podaje, iż zgłoszone są dwie oferty na elektryfikację całego kraju i kilka na elektryfikację poszczególnych obszarów. Oferty ogólne pochodzą od kapitalistów amerykańskich a mianowicie od firm: General Electric i Stone Weber. Pozostałe oferty, jak podaje dziennik, pochodzą od kapitalistów francuskich i belgijskich.

Konferencja rozbrojeniowa.

Genewa, 7 listopada. (PAT). Komisja przygotowawcza międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej, na swojem piątkowem posiedzeniu, pod przewodnictwem Loudona, przystąpiła do dyskusji nad niektóremi postanowieniami projektu konwencji, dotyczącemi ograniczenia morskich sił zbrojnych. W dyskusji, między innymi, wzięli udział lord Cecil, ambasador Gibson i Sato (Japonja).

Skazanie b. posła.

Radziejów Kujawski, 7 listopada. (PAT.) Tutejszy Sąd powiatowy rozpatrywał sprawę b. posła Zygmunta Piotrowskiego z P. P. S. C. K. W., który na wiecu w r. 1928 dopuścił się obrazy miejscowego księdza Wieczorka oraz członków Rady miejskiej Radziejowa. Piotrowski na rozprawę nie stawił się. Sąd skazał Piotrowskiego za obrazę księdza na 4 tygodnie i za obrazę radnych na 2 tygodnie aresztu.

Urlop Rykowa.

Moskwa, 7 listopada. TASS. (PAT.) Przewodniczący Rady komisarzy ludowych ZSSR. Rykow otrzymał miesięczny urlop z powodu nadwątlonego zdrowia.

Pomoc dla poszkodowanych wskutek trzęsienia ziemi.

Rzym, 7 listopada. (PAT.) Rada ministrów przeznaczyła 30 miljonów lirów na zburzenie i odbudowanie domów, uszkodzonych przez trzęsienie ziemi w dniu 30 października. Subsydja rządowe pokryją około 40% strat. Towarzystwa kredytowe udzielą ofiarom katastrofy specjalnych pożyczek o charakterze uprzywilejowanym. Pozatem ofiary trzęsienia ziemi zwolnione zostaną od podatków.

Pożegnanie p. Charlesa Dewey'a.

Warszawa, 7 listopada. (PAT.). W dniu dzisiejszym odbył się w Warszawie w salonach hotelu „Bristol" bankiet pożegnalny, wydany z okazji wyjazdu z Polski amerykańskiego doradcy finansowego p. Dewey'a. W czasie bankietu wygłosił Min. Matuszewski przemówienie o sytuacji gospodarczej, na które odpowiedział piękną mową p. Dewey. Obie mowy przytaczamy w streszczeniu:

Przemówienie Min. Matuszewskiego.

Polska od wieków — mówił m. in. Min. Matuszewski — była krajem potencjonalnie bogatym, a jednak poza krótkim okresem była jednocześnie krajem biednym. Pierwszą przyczyną, jaka działała opóźniająco na rozwój sił gospodarczych Polski, była rola jej najdalej na Wschód wysuniętego szańca kultury zachodniej. Tam, gdzie linja graniczna wschodnia dzieli między sobą nie dwa państwa, lecz dwa różne światy, tam starcia musiały być groźniejsze, niż gdzieindziej.

Drugą przyczyną, dla której praca polska nie odniosła w minionych stuleciach odpowiedniego przyrostu wartości i niedostatecznie przymnażała swój kapitał, zdaje się być odcięcie ziem polskich od morza, począwszy od wieku XVI.

Trzecią wreszcie przyczyną niedostatecznego rozwoju sił gospodarczych Polski upatrywać należy w jej niedostatecznie zwartym ustroju wewnętrznym i w złych prawach, począwszy od połowy w. XVII.

Jeśli spojrzeć na minione dwanaście lat istnienia Polski niepodległej, to stwierdzić łatwo, że te same trudności, jakie napotykało gospodarstwo narodowe przed wiekami, stanęły przed nami w ostatnich dziesięciu latach. Różnica polega na tem, iż niegdyś siły ujemne pogłębiały się, dziś wielkie trudności zostały rozwiązane zwycięsko.

Nowa utopja, idąca ze wschodu, która uderzyła w Polskę siłą swoich realnych bagnetów, została poświeceniem żołnierza powstrzymana. Granice nasze są bezpieczne, ponownie dotknęły morza.

Wreszcie zdajemy się zbliżać do rozwiązania ostatniej trudności, do stabilizacji stosunków wewnętrznych. Sądzę, że czynnikiem najbardziej hamującym oddziaływującym na rozwój gospodarczy Polski były jej przepisy życia politycznego. Stworzyły one bowiem niepewność. Układ Konstytucji i ordynacji wyborczej wymagał powstania trwałej większości parlamentarnej, wskutek tego Rządy musiały się zmieniać z dnia na dzień.

Taka budowa konstytucyjna Państwa odbierała mu największy czynnik rozkwitu gospodarczego — pewność i zaufanie, i to zarówno wewnętrzne, jak i zewnętrzne. Pożyczki zagraniczne polskie wówczas tylko dochodziły do skutku, gdy ciała ustawodawcze rezygnowały ze swoich uprawnień. Operacje kredytowe Polski przypadają prawie w całości na dwa okresy: na okres pełnomocnictw na rzecz gabinetu Władysława Grabskiego i na okres pomajowy.

W dzisiejszych czasach kryzysu światowego, kiedy wszystkie kraje walczą z niezmiernemi trudnościami, szybkie rozstrzygnięcie sprawy zagadnienia konstytucyjnego przesądzić może o łatwiejszem zwalczeniu skutków kryzysu. Drogi nasz Kolego! Żegnamy się dziś ze sobą. Myślę, że wyjeżdżając, będziesz mógł już stwierdzić, że Polska nowoczesna potrafiła rozstrzygnąć lepiej niż przed wiekami trzy swoje wielkie problematy: ustaliła i zabezpieczyła granice, doszła do morza i zrosła się z niem nierozerwalnie i ułożyła swój ustrój wewnętrzny w sposób gwarantujący jej pokój, porządek i siłę.

Odpowiedź doradcy finansowego.

Na to odpowiedział p. Dewey:

Obecne życie jest tak skomplikowane i pełne wynalazków i nowych pomysłów, że chyba niewiele rzeczy może nas już zadziwić. Żaden budowniczy nie pomyślałby najpierw o wybudowaniu ściany domu przed założeniem fundamentu lub urządzeniu wewnętrznem mieszkania przed urządzeniem drzwi i dachu. A jednak żądania stawiane państwu, są czasem właśnie tak nierozsądne. Niecierpliwy obywatel składa odpowiedzialność na barki rządu; łatwo zapomina o postępie, skłonny jest popierać swój rząd jedynie pod wpływem okoliczności, które go osobiście dotyczą; nie zdaje sobie wreszcie sprawy, że inni stawiają tysiące innych żądań, mając na widoku zupełnie inne cele.

Gdyby ci obywatele znaleźli się na stanowisku, na którem ja miałem zaszczyt być, to jestem pewny, że chętnie by stwierdzili, że Polska zrobiła w ciągu ostatnich 4—5 lat niezwykłe postępy, utrzymała się na zdrowych podstawach ekonomicznych i jest w stanie wykorzystać każdą poprawę w sytuacji ekonomicznej świata w sposób taki, aby zapewnić dobrobyt krajowi.

Kamieniem węgielnym podstaw finansowych każdego kraju jest ustabilizowanie waluty, utrzymanie której jednakowoż zależy całkowicie od zrównoważonego budżetu i międzynarodowego bilansu płatniczego danego kraju. Polsce należy się szczere uznanie za to, że przez więcej niż dwa i pół lat, w ciągu których zmniejszały się dochody Państwa, potrafiła utrzymać budżet w równowadze, podczas gdy w wielu krajach całego świata budżety wykazywały deficyt.

Międzynarodowy bilans płatniczy jest kwestją delikatną. Przy zaciąganiu pożyczek należy stosować rozwagę i pożyczać jedynie na cele produkcyjne, ponieważ każdą pożyczkę trzeba zwrócić, a zanim zdolność wywozowa danego kraju zostanie ustalona, spłata pożyczki może stanowić zbyt wielki ciężar dla międzynarodowego bilansu płatniczego.

W społeczeństwie odzywają się głosy rozczarowania, że Polska nie otrzymała więcej pożyczek zagranicznych w ciągu ostatnich dwóch lat. Że ich nie otrzymała, jest kwestją zupełnie niezależną od Polski, zależną od sytuacji na światowych rynkach pieniężnych, gdzie panowała ciasnota pieniężna. Uważam jednak, że w niedalekiej przyszłości zagraniczni kapitaliści będą znowu poszukiwali sposobności ofiarowania pożyczek krajom europejskim, a gdy ta chwila nadejdzie, jestem pewien, że Polska otrzyma słuszną część tych kredytów.

Wielu kapitalistów w Stanach Zjednoczonych ocenia fakt, że długi publiczne Polski na głowę mieszkańca są jednemi z najmniejszych w Europie, że Rząd prowadzi rozsądną i ostrożną politykę finansową i fiskalną.

Z uczuciem smutku żegnam się z państwem po trzech latach bliskiej współpracy z kolegami Ministrami. Praca moje w Polsce pozostanie dla mnie jednym z najszczęśliwszych okresów mego życia.

Polski film dźwiękowy.

Warszawa, 7 listopada. (PAT). Dziś o godz. 15 w kinoteatrze „Apollo" odbyła się specjalna uroczystość pokazu filmu dźwiękowego „Na Sybir", urządzonego dla Pana Prezydenta Rzplitej, członków Rządu i dyplomacji. Na przyjęcie kinoteatr był bogato udekorowany. Przybyli między innymi Minister W. R. i O. P. dr. Czerwiński, członkowie korpusu dyplomatycznego z ambasadorem angielskim Erskine i włoskim Martin Franclinem na czele, byli Premjerzy Sławek i Świtalski, Wiceminister spraw wojskowych gen. Konarzewski i wielu innych zaproszonych gości. W chwili ukazania się na sali Pana Prezydenta, który przybył ze swoją świtą, publiczność powstała z miejsc i rozległy się dźwięki Hymnu narodowego, poczem przemówienie wygłosił p. Wacław Sieroszewski. Po skończeniu seansu, realizator filmu Henryk Szaro, jego współpracownicy oraz wykonawcy ról, byli przedstawieni Panu Prezydentowi.

Bojkot wyborów w Egipcie.

Kair, 7 listopada. (PAT.) Komitety wykonawcze stronnictw liberalnego i wafdystów postanowiły bojkotować wybory do ciał ustawodawczych, które zamierza zarządzić prezes Rady ministrów Sidky Pasza według ogłoszonej świeżo nowej ustawy wyborczej.

Konferencja „Okrągłego Stołu".

Londyn, 7 listopada. (PAT.) Indyjska konferencja „Okrągłego stołu" otwarta będzie przez króla Jerzego w królewskiej galerji Izby lordów w przyszłą środę. Następne posiedzenia odbywać się będą w pałacu św. Jakóba, gdzie wszelkie przygotowania do konferencji są już na ukończeniu. W ciągu kilku ostatnich dni, w pałacu tym odbywały się również wstępne informacyjne zebrania delegacji. Stół, wokoło którego zasiędzie 86 delegatów, został specjalnie zrobiony na tę konferencję. Znajduje się on w sali królowej Anny, gdzie odbywały się plenarne posiedzenia ostatniej konferencji morskiej.

Przed wyborami w Austrji.

Wiedeń, 7 listopada. (PAT.). W niedzielę, 9 bm. odbędą się w Austrii wybory do Rady Narodowej.

W r. 1927 uzyskali chrześcijańsko-socjalni i narodowcy niemieccy 1 miljon 753.000 głosów, socjaldemokraci 1,539.000 głosów, Związek Chłopski 184.000, komuniści 16.000 głosów.

W rozwiązanym parlamencie posiadali chrześcijańsko-socjalni 73 mandaty, narodowcy niemieccy 12, Związek Chłopski 9, socjaldemokraci 71 mandatów.

Przy obecnych wyborach postawili chrześcijańsko-socjalni wraz z częścią Heimwehry osobną listę, druga zaś grupa Heimwehry postawiła również listę oddzielną. Także blok Schobera, składający się z niemiecko-narodowych i Związku Chłopskiego, który liczył w parlamencie 21 mandatów, postawił listę odrębną. Ponadto zgłosili listy: narodowi socjaliści, demokraci, Żydzi i inne pomniejsze grupy.

W Wiedniu padło przy ostatnich wyborach na socjaldemokratów 571 tysięcy głosów, na chrześcijańsko socjalnych i niemiecko-narodowych 419 tysięcy głosów. Związek Chłopski otrzymał w Wiedniu 2,938 głosów. —mokraci 15.000, narodowi socjaliści 7.000, komuniści 7.000, Żydzi 10.000 głosów. Uprawnionych do głosowania jest obecnie w Wiedniu 1,270.000 osób. Z powodu podwyższenia wieku wyborczego o 1 rok, liczba wyborców w porównaniu do r. 1926 zwiększyła się o 6.943.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 8 listopada 1930.

RUCH SŁUŻBOWY W MINISTERSTWIE KOMUNIKACJI.

P. Prezydent Rzeczypospolitej postanowieniem z dnia 29 października 1930 roku zamianował Dyrektora Kolei Państwowych w Krakowie inż. Mieczysława Gronowskiego, Dyrektorem Departamentu w Ministerstwie Komunikacji.

RUCH SŁUŻBOWY W MINISTERSTWIE SPRAW WEWNĘTRZNYCH.

W Państwowych Zakładach Służby ZDROWIA:

Mianowany:

Prymarjusz w VI st. sł. w Państwowym Zakładzie dla umysłowo i nerwowo chorych w Kobierzynie dr. Sochacki Władysław — dyrektorem Państwowego Zakładu dla umysłowo-chorych w Kulparkowie w V st. sł. dnia 30 V. 1930 r.

Zwolniony ze służby:

Pozostający w stanie nieczynnym dyrektor w V st. sł. w Państwowym Zakładzie dla umysłowo-chorych w Kulparkowie dr. Bednarz Józef, dnia 22. V. 1930 r.

We władzach wojewódzkich:

Mianowani:

W Urzędzie wojewódzkim krakowskim:

Emerytowany podinspektor P. P. Buszek Stefan — radcą wojewódzkim w VI st. sł. dnia 23. V. 1930 r.

We władzach powiatowych:

Przeniesieni:

Referendarz w VII st. sł. Tokarski Karol, — ze Starostwa powiatowego łukowskiego w obręb Województwa tarnopolskiego dnia 5. V. 1930 r.

Referendarz w VII st. sł. Kurzeja Jan, — ze Starostwa powiatowego tarnopolskiego do Starostwa powiatowego czortkowskiego, dnia 5. V. 1930 roku.

Referendarz w VII st. sł. Libucha Józef — ze Starostwa powiatowego dobromilskiego w obręb Województwa poznańskiego dnia 10. V. 1930 r.

Prow. lekarz powiatowy w VII st. sł. dr. Jurkowski Leopold — ze Starostwa powiatowego wilejskiego do Starostwa powiatowego łańcuckiego, dnia 24. V. 1930 r.

Zwolniony ze służby:

Prow. referendarz w VII st. sł. w Starostwie nowotarskiem Krupa Kazimierz — dnia 7 V. 1930 roku wobec przejścia z powrotem do służby w Ministerstwie Spraw Wojskowych.

W Tymczasowym Wydziale Samorządowym w likwidacji we Lwowie:

Przeniesiony w stan spoczynku:

Dyrektor Biura Patronatu dla rękodzieł i drobnego przemysłu w V st. sł. dr. Schoennett Józef, dnia 31. V. 1930 r.

(„Monitor Polski" Nr. 255 z dnia 4 listopada 1930 r.).

MIANOWANIA W SZKOLNICTWIE POWSZECHNEM.

Rada Szkolna Powiatowa w Rawie Ruskiej, zamianowała z dniem 1 września 1930 r. Stanisławę Koziołównę, nauczycielką 1 kl. publ. szkoły powsz. w Szczercu.

Rada Szkolna Powiatowa w Nadwórnej, zamianowała z dniem 1 wrześnía 1930 r. p. Stanisława Pelczara, nauczycielem 7 kl. publ. szkoły powsz. męskiej w Nadwórnej.

List z Ameryki.

Problemat komunikacji w N. Yorku. — Tłumy walczą o miejsca w wagonie. — Jak spędzić wolne chwile po pracy. — Kino, Coney Island i inne rozrywki.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej“).

New York, w listopadzie 1930.

Walka o byt, która w Stanach Zjednoczonych prowadzi się w tempie błyskawicznem, niedoścignionem — a może i niepożądanem — dla Europejczyka, rozpoczyna się już od samego rana, gdy tylko Amerykanin wyjdzie z domu. Bez względu na to czy mieszka on w Bronx, Brooklynie, czy też dalej, musi dokonać rekordu szybkości, sprawności i wytrzymałości, aby zdążyć na pociąg koleji podziemnej czy autobus, aby wygarnąć w ścisku piekielnym i tłoku miejsce dla siebie i przybyć na czas do biura, mieszczącego się na 40-em czy 50-em piętrze drapacza chmur, w samem sercu Nowego Jorku, w handlowej City.

Tak więc już ranek zaczyna się od wyścigu, wyścigu nielada, gdyż biorą w nim udział setki tysięcy ludzi, mężczyzn i kobiet, spędzających dzień roboczy w City nowojorskiej, a mieszkających o kilkanaście lub kilkadziesiąt kilometrów od miejsca pracy.

Ta sama walka o miejsce rozgrywa się w jeszcze większym stopniu i natężeniu pod wieczór, gdy praca się kończy, a z wnętrza świecących tysiącem lamp drapaczy płyną nieprzerwanym potokiem gęste, zbite tłumy ludzi, którzy za wszelką cenę pragną się jaknajprędzej dostać do domu. Szturm do wagonów na stacjach koleji podziemnej przybiera wówczas charakter dzikiej, prymitywnej walki.

Ten sam dziki pośpiech, ta sama nieustępliwość cechują tłumy pracownicze w godzinach przerwy obiadowej, w barach, restauracjach. Amerykanin je w tempie błyskawicznem, jakby go kto gonił. Niewiadomo czy wie nawet, co właściwie je. Ale jemu chodzi o to tylko, aby czemprędzej wyjść z baru i być pierwszym u wejścia do jednej z wielu wind ekspresowych, które w ciągu kilku minut wyciągają setki ludzi na szczyt drapacza.

Stłoczenie miljonowych mas ludności na małej przestrzeni Manhattanu pociąga za sobą chorobliwy wprost przerost we wszystkiem: w komunikacji miejskiej i podmiejskiej, w funkcjonowaniu poczty i telegrafu, w ruchu ulicznym, w zagęszczeniu lokalnem zakładów gastronomicznych, rozrywkowych i innych.

Mieszkaniec Nowego Jorku pracuje w sercu miasta, w dzielnicy niebosiężnych drapaczy, tu spędza dzień cały, tu też oddaje się rozrywkom po pracy. Mieszka zaś na przedmieściach bliższych czy dalszych.

O miejsce w przybytkach rozrywki musi nowojorczyk walczyć tak samo, jak o wolne miejsce w subway'u (metro). Komu zależy na tem, aby otrzymać dobre miejsce w jednem z wielkich kin na Broadway'u, np. w mieszczącem 4.000 osób „Roxy“, ten musi wykazać zalety szybkobiegacza, człowieka - gumy, atlety, boksera, jeśli nie chce ulec naciskowi tłumów żądnych rozrywki. To samo dzieje się przy kasach i przy wejściach do teatrów i teatrzyków, których skupiło się na przestrzeni Broadway'u do 70-ciu.

Wędrówka narodów odbywa się w sobotę, od południa począwszy, na Coney - Island, długi a wąski cypel Manhattanu, gdzie przeciętnego nowojorczyka wabią i ciągną rozrywki tanie i dostępne dla kieszeni pracujących. Na Coney - Island dały sobie rendez - vous wszystkie Luna - Parki, budy jarmarczne, cyrki, cuda i cudeńka techniki rozrywkowej w zastosowaniu dla mas.

To też week - end wypędza tam setki tysięcy ludzi, łaknących niewybrednej zabawy w stylu amerykańskim. I tu również trzeba wykazać nielada zalety fizyczne, aby się dostać żywym i całym do Luna - Parku, aby się wydostać z powrotem i ulokować w subway'u.

Górne dziesięć tysięcy, bogaci i zamożni, nie tłoczą się, rzecz prosta, w subway'ach, nie walczą o miejsca w kinach. Mają oni swe kluby, letnie i zimowe, z przepychem urządzone, w mieście i za miastem. Ambicją łowcy dolarów, dorobkiewicza, jest zaszczyt figurowania w spisie członków któregoś z tych klubów nowojorskich. Ale nie jest to rzecz łatwa dostać się do zamkniętej kasty bogaczy amerykańskich. Bronią się oni wytrwale i zawzięcie przed napływem nuworyszów. Ukrywają również zazdrośnie przed okiem niepoświęconych swe zabawy, rozrywki, gry sportowe. Em.

Krzyż i medal Niepodległości.

Jak to już donieśliśmy, rozporządzeniem Pana Prezydenta Rzplitej ustanowione zostało nowe odznaczenie dla osób, które się zasłużyły czynnie dla niepodległości Ojczyzny. Odznaczeniem tem jest krzyż, wzgl. medal Niepodległości.

Krzyż Niepodległości o wymiarach 4.2×4.2 cm. składa się z czterech równych ramion o przekroju spłaszczonego ośmioboku rozszerzonego na krańcach ramy, związanych pośrodku sześcianem. Krzyż wykonany jest z metalu pozłacanego.

Czołowa strona ramy krzyża pokryta jest czarną emalją przedzieloną paskiem metalowym, na którym wyryty jest w kierunku poziomym napis: „Bojownikom Niepodległości“, na czołowej zaś stronie sześcianu wyryty jest wizerunek Orła Białego.

Medal Niepodległości o średnicy 35 mm przedstawia na czołowej stronie w polu środkowem wyobrażenie trzech hydr przebitych trzema mieczami. Całość zamknięta jest w podwójny otok, zawierający napis: „Bojownikom Niepodległości“. Na odwrocie medalu w polu zamkniętem w pojedynczy otok umieszczone są pośrodku litery: „R. P.“.

Krzyż i Medal Niepodległości noszony będzie na wstążce czarnej szerokości 3'7 cmtr. o dwóch pionowych paskach czerwonych, szerokości 0.3 ctm. na bokach wstążki.

Krzyż Niepodległości zajmuje w kolejności orderów i odznaczeń polskich miejsce przed Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, zaś Medal Niepodległości — przed Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Udogodnienia dla dzierżawców rolnych.

W związku z przedłużeniem do 1 października 1933 roku mocy rozporządzenia w sprawie ochrony drobnych dzierżawców rolnych, dowiadujemy się, że wstrzymane zostały wszystkie wyroki i nakazy sądowe, postanawiające oddanie gruntów, podpadających pod art. 2 z ustawy z dnia 31 lipca 1924 r. Wstrzymanie wykonania orzeczeń sądów dotyczy również wyroków, które się już uprawomocniły.

W sprawie wiz amerykańskich.

Zdarzają się wypadki, że rodziny, zgłaszające się do konsulatów amerykańskich po wizy na wyjazd do Stanów Zjednoczonych, posiadają tylko 10 dolarów na opłacenie wizy, nie wiedząc o tem, że wiza potrzebna jest dla każdego członka z osobna. W związku z tem władze emigracyjne wyjaśniają i przypominają zainteresowanym, że opłatę wizową w wysokości 10 dolarów uiścić należy za każdego członka rodziny osobno, przyczem nawet niemowlęta muszą mieć opłaconą wizę.

Listopad.

Taki przepiękny mieliśmy październik, że listopad musiał się już całkiem słusznie zawlec beznadziejną mgłą i rozchlapać przygnębiającą szarugą.

Ponuro i smętnie jest tedy na świecie, a drobny, dokuczliwy, zgniły deszczyk siąpie kapuśniakiem bez przerwy i wygrywa na zamazanych szybach, tradycyjną, późno-jesienną pieśń spleenu.

Zastosował się też tegoroczny listopad w całej pełni do odwiecznej swojej nazwy; opadły już wszystkie liście z drzew, a gołe, zmokłe konary wysterczają ku szarym, ciężkim, zapłakanym niebiosom — gestem jakiejś niemej, bezsilnej skargi.

Ciemno się zrobiło dokoła nas i w nas samych, i jeno do taktu leniwym myślom naszym przychlapujemy sobie miarowem uderzaniem w błotniste kałuże ulic.

* * *

Listopad ma dla nas swój odrębny wyraz.

Jest przedewszystkiem m i e s i ą c e m w s p o m n i e ń. Wprowadzają nas w ten nastrój już pierwsze jego dni: „Wszyscy Święci“ i Zaduszki, te piękne, polskie „Dziady“, święcone wędrówkami na groby tych, co odeszli.

Cmentarze lwowskie tonęły i tego roku w powodzi kwiatów i świateł, i szedł przez nie, nieskończoną falą, szept modlitewny, szept tej najbardziej osobistej i nikomu niedostępnej naszej z Zmarłymi rozmowy.

Ale atmosfera wspomnień nie kończy się dla nas na Zaduszkach.

Wszakże w listopadzie, p r z e z c a ł y c h d ł u g i c h 22 dni, święci Lwów najbardziej wzruszające ze swoich świąt: Święto walki „Orląt“ o polskość naszego miasta i całej tej ziemi dookolnej. Święto krwi i chwały, dumy i wdzięczności, ale zarazem jakby nieustanne Zaduszki nasze, bo każdego dnia i każdej nocy, w ów pamiętny Listopad 1918 roku, kładliśmy w groby naszych ofiarników najdroższych.

I tak przywykliśmy już od lat oddawać ten miesiąc naszemu rozpamiętywaniu.

Przerwie nam tę kontemplację na chwilę d z i e ń 11 l i s t o p a d a, radosne Święto Odrodzenia Niepodległej Polski; przyjdzie do nas, w listopadowy dzień, niby potężny, nagły wybuch Słońca i wszystkich jasnych mocy; przyjdzie jak nagłe warczenie bębnów, jak głos trąb anielskich, jak łopot sztandarów, jak huragan rzeźwiący i jak cudowna, olbrzymia fala powietrza Wolności.

I zwrócimy się od grobów ku Życiu i przestaniemy płakać; bo zrozumiemy, że z ofiar naszych wstało nowe Życie, że z śmiertelnych zasiewów wybujały ogromne, złote łany nowego plonu.

Wreszcie dzień 29 l i s t o p a d a 1930. Już nie zwykła nasza powstańcza rocznica listopadowa, obchodzona w ciszy kościołów i wątłem, przejściowem weselu uroczystościowych „poranków“.

Raz na stulecie przychodzi t a k i J u b i l e u s z, a w obecnym roku przyjdzie nam go obchodzić po raz pierwszy.

Wolna Polska odda — po 100 latach — hołd tym, co w Noc Listopadową wołali wielkim krzykiem: „Naród powstaje!“, a wichry polskie niosły ten okrzyk po sennych ulicach Warszawy, i dalej po rozłogach całej Polski, jak długa i szeroka.

Wstanie przed nami tego listopada wizja Rewolucji Narodowej 1830 roku w całej swojej potędze i krasie. I słychać będzie w tę noc jakieś tajemne, zaziemskie wołania na Starem Mieście naszej stolicy, i w dawnej Podchorążówce, i pod Zamkiem, i na ścieżkach Łazienkowskiego Ogrodu, i na drodze do Belwederu. A ten i ów dojrzy może cień Wysockiego i Goszczyńskiego i Nabielaka i innych Belwederczyków; a może zwidzi się komu dostojny cień Czartoryskiego i płonące serce Lelewela i szlify starych napoleońskich generałów, wodzów Powstania.

Cudowny, jedyny w swoim rodzaju, nastrój opęta nam dusze i stworzy chwile, niezapomniane na długo.

W przeżyciu najpiękniejszego snu o narodowej szpadzie zblaknie i rozwieje się ciężki zwał listopadowej mgły; a może i naprawdę rozświecą się nam te dni prawdziwem, wspaniałem słońcem.

Listopad tegoroczny jest cały pod znakiem momentów podniosłych, chwil najgórniejszych.

A wybory? — zapytacie.

Wybory chcielibyśmy zaliczyć także do tych podniosłych momentów naszego Listopada. Ale tu kwestja wartościowania leży już w rękach samego społeczeństwa naszego.

W jego mocy leży zadecydowanie, czy po „wyborczej burzy“ jasny błękit roztoczy się nad Polską, czy na horyzoncie naszym pojawią się znowu ciężkie, ołowiane chmurzyska. Jun.

Akcja przedwyborcza.

Zebranie przedwyborcze sfer gospodarczych.

O godz. 7-mej wieczorem w sali Instytutu Technologicznego odbyło się wczoraj zgromadzenie przedwyborcze, zwołane przez lwowski Komitet wyborczy sfer gospodarczych, na którem wygłosili swoje credo polityczne kandydaci z listy Nr. 1, prezydent inż. Brzozowski i ks. prof. Szydelski. W zgromadzeniu wzięło udział ponad 500 osób z pośród najwybitniejszych przedstawicieli sfer przemysłowych i handlowych, zarówno chrześcijańskich, jak i żydowskich.

Zebranie zagaił prezes Komitetu Wyborczego, prezydent Izby przem. handl. dr. Szarski, który przedstawił specjalne cechy obecnych wyborów, które są jakoby plebiscytem społeczeństwa, kto jest za „złotą wolnością", pojętą na wzór naszej historji przedrozbiorowej, jako rozprzężenie i anarchja, a kto za trwałą skupioną w ręku Marszałka Piłsudskiego władzą, która jedynie może przeprowadzić umocnienie Polski w wewnątrz i na zewnątrz.

Po tem przemówieniu, przyjętem hucznemi oklaskami, prez. Szarski zaprosił do prezydjum zebrania Min. Stesłowicza, wiceprez. Chajesa, wicepr. Litwinowicza, Min. Byrkę, dyr. Żardeckiego i r. Maksymowicza.

Prez. inż. Brzozowski zabrawszy głos zaznaczył na wstępie, że przyjmując kandydaturę z miasta Lwowa po Min. Kwiatkowskim, poszedł jedynie za głosem karności obywatela, aby nie uchylić się od spełnienia swego obowiązku wobec Państwa i wobec tego miasta. Sytuacja m. Lwowa jest tego rodzaju, że wymaga stałego kontaktu swoich przedstawicieli z władzami w Warszawie, dlatego podejmuje te rolę, by jako delegat Lwowa na Sejm bronić interesów miasta dotychczas zamało przez Rząd centralny uwzględnianych.

Nasza dzielnica, szczególniej zniszczona w latach wojennych, wymaga większej pieczy Rządu, aniżeli inne, zamożniejsze dzielnice, które nie przeszły takich jak my wstrząsów.

Głównem staraniem prezyd. Brzozowskiego będzie uzyskanie dla Lwowa należnego mu udziału w robotach państwowych, oraz uzyskanie odpowiednich kredytów od Rządu na rozbudowę, przyczem podkreślił, że głównym postulatem gminy i Izby przem.-handl. jest wybudowanie w roku przyszłym w Lwowie gmachu oddziału P. K. O. Dla dostarczenia naszemu życiu gospodarczemu odpowiednich kredytów, dołoży energicznych starań około realizacji projektu założenia w naszej dzielnicy Banku Komunalnego, na wzór takiej instytucji w b. Kongresówce.

Następnie przemówił ks. prof. Szydelski, który oświadczył, że w razie wyboru będzie popierał wymienione przez prez. Brzozowskiego postulaty gospodarcze. Nadto będzie się starał o wprowadzenie walorów moralnych w życie publiczne. Za najważniejsze zadanie przyszłego Sejmu uważa zmianę Konstytucji dla umożliwienia zgodnej współpracy Sejmu z Rządem. Wreszcie podniósł, że staraniem jego będzie wzmocnienie żywiołu polskiego na Wschodnich Kresach Rzeczypospolitej.

Po tych przemówieniach zgromadzenie uchwaliło przez aklamację następujące rezolucje:

Zebrani reprezentanci sfer gospodarczych uchwalają jednomyślnie: Z uwagi, że niezbędnym warunkiem ładu i porządku w Państwie jest silna od programów stronnictw i od walk politycznych niezależna władza, oraz że tylko ład i porządek są zdolne zapewnić przerwanie obecnego kryzysu gospodarczego, a zarazem zabezpieczyć dalszy pomyślny rozwój Państwa i dobrobyt obywateli, wreszcie w głębokiem przekonaniu, że jedynie Rząd Marszałka Piłsudskiego ma wolę niezłomną i moc konieczną do wykonania powyższych zadań, że przeto z wyborów winien wyjść Sejm i Senat, które z pominięciem interesów partyjnych będą zdolne dla dobra Ojczyzny z Rządem współpracować, postanawiają poprzeć kandydatury Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem i wezwać wszystkich obywateli do oddania głosów w dniach 16 i 23 listopada 1930 na listę Nr. 1.

RABINI ZA LISTĄ B. B. W. R.

Znani i cenieni wśród społeczeństwa żydowskiego rabini Rokach z Bełza, Eichenstein z Oleska i Taub z Sassowa wystosowali do wszystkich poważniejszych żydów ortodoksów w całej Małopolsce Wschodniej listowne wezwanie do jak najliczniejszego poparcia zamierzeń Marszałka Piłsudskiego i głosowania tylko na listę Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem Nr. 1

WIEC KOBIET W TŁUMACZU.

Dzięki inicjatywie Rodziny policyjnej w Tłumaczu, odbył się dnia 4 listopada b. r. wiec przedwyborczy kobiet, pod przewodnictwem p. starościny Świątkowskiej. Po wygłoszeniu referatu przez nadkomisarzową Reszczyńską, oraz po długiej i ożywionej dyskusji, wybrano komitet wyborczy i uchwalono następującą rezolucję: Wszystkie kobiety Polki zobowiązują się do pracy przedwyborczej i poprą zdecydowanie listę B. B. W. R. Nr. 1.

WIECE B. B. W. R. W POWIECIE DROHOBYCKIM.

Dnia 31 października br. odbył się wiec w Stebniku o godz. 6-tej wieczorem przy obecności przeszło 100 osób. Referowali dr. Wojciechowski, obw. Chimiczewski, i obw. Dąbrowa.

Dnia 1 bm. odbył się wiec o godz. 11-ej w Derezycach przy obecności przeszło 160 osób (Polaków i Rusinów). Referowali nauczyciel Młynarz Bolesław i nauczyciel Pusiarski Stanisław. Zebrani uchwalili przez aklamację rezolucję za Marszałkiem Piłsudskim i za listą Nr. 1. W tym samym dniu odbył się wiec okręgowy w Podbużu przy obecności okolicznych wieśniaków przeszło 1000 osób. Referowali po polsku i po rusku obw. Dynasiewicz Paweł, nauczyciel Stankiewicz Antoni, Launhardt Kazimierz i Chimiczewski Władysław.

Dnia 2 bm. odbył się wiec w Lipowcu o godz. 11-tej 45 w sali „Kółka Rolniczego" przy obecności przeszło 250 osób. Referował naucz. Młynarz Bol., który przedstawił historję Państwa polskiego od r. 1918 do czasów obecnych, podkreślając lwią część zasług Marszałka Piłsudskiego, Budowniczego Państwa Polskiego. Następnie na uczyciel Stanisław Pusiarski w swojem przemówieniu podkreślił pracę Rządów Marszałka Piłsudskiego nad podniesieniem rolnictwa, nawiązując do stosunków miejscowych, oraz realizację programu gospodarczego, wykazując równocześnie nierealność zarzutów

Nabożeństwo w bazylice archikatedralnej o godz. 9 rano.

i nieudolność przeciwników. Rozentuzjazmowana ludność uchwaliła przez aklamację rezolucję za Marszałkiem Piłsudskim i za listą Nr. 1. W tym dniu odbył się wiec w Solcu. Referowali nauczyciel Kindykiewicz i Stankiewicz. Prócz tego odbyło się zebranie rzemieślników. Referowali obw. Kobryn Zygmunt, Kecht, Stankiewicz i Dąbrowa.

WIEC PRZEDWYBORCZY W ZBOROWIE.

Dnia 4 bm. tj. we wtorek, o godz. 10 przedpołudniem odbył się w Zborowie powiatowy zjazd inwalidów wojennych i wdów po inwalidach. Sala „Sokoła" wypełniona była po brzegi, zwyż 600 członków przybyło na wezwanie Zarządu pow. Związku inwalidów wojennych. Zagaił zebranie prezes p. Zdaniewicz, przewodniczył p. Borowyk z Pomorzan. Referowali p. Zdaniewicz i b. poseł Wojtowicz. Uchwalono wszystkie rezolucje, założono inwalidzki Komitet Wyborczy Powiatowy, wsród zapału postanowiono głosować jawnie. Tego samego dnia o godz. 1 popołudniu na dziedzińcu obok „Sokoła" odbył się olbrzymi wiec delegatów powiatu zborowskiego. Do przeszło 1200 zebranych włościan polskich i ruskich przemówił w zagajeniu dyr. szkoły Bonczar, poczem przewodniczącymi wybrano kandydata na senatora p. Jerzego Potockiego z Pomorzan i p. burmistrza Rychlewskiego.

Przemawiali pp. Limberger, prof. Byra, Drzymała i b. poseł Wojtowicz. Z zapałem uchwalono wszystkie rezolucje za Nr. 1.

ZJAZD W ROHATYNIE.

Zjazd delegatów powiatu rohatyńskiego odbył się we środę, dnia 5 bm. w sali „Sokoła". Delegatów przybyło 600. Zagaił dyr. gimn. Adamski. Przewodniczyli burmistrz Kościurko, Mygas i Terlecki. Przemawiali: Limberger, Żebracki, Traczewski i b. poseł Wojtowicz, burmistrz Kościurko, Terlecki i po rusku Biliński. Uchwalono jednogłośnie głosować jawnie za listą Marszałka Piłsudskiego.

WIECE W BÓBRCE.

W czwartek, 6 bm. odbyły się dwa wiece: o godz. 1-tej przedpołudniem w sali Straży pożarnej zebranie inteligencji miasta i powiatu. Obecnych było 200 osób, przewodniczył p. Madejewski z Podmanasterza i p. Klejment, inspektor ubezpieczeń, referowali kandydaci: dr. Żebracki, Limberger, Traczewski i b. poseł Wojtowicz. Uchwalono jednomyślnie rezolucje i wezwanie do inteligencji powiatu, aby ze względu na ważność wyborów obecnych, rozwinęła agitację za listą Nr. 1

O godzinie 1-szej w sali „Sokoła" odbył się zjazd delegatów powiatu w liczbie 700 osób. Reprezentowane były wszystkie miejscowości. Przewodniczył dr. Moszor, lekarz, referowali kandydaci, Limberger i b. poseł Wojtowicz, d. Blay, Cybruch, Hodowany (po rusku), Magierowski i inni. Uchwalono wśród entuzjazmu wszystkie rezolucje i głosowanie jawne.

WIEC ŻYDOWSKI W BÓBRCE.

We wtorek, 4 b. m., odbył się w Bóbce w bożnicy miejscowej manifestacyjny wiec żydowski za listą Marszałka Piłsudskiego. Obecnych było 500 osób. Przewodniczył dr. Ozjasz Katz, przemawiało wielu obywateli żydowskich miejscowych i z powiatu, między innymi piękne przemówienie wygłosił rabin Elser. Uchwalono hołd i cześć Panu Prezydentowi Mościckiemu i Panu Marszałkowi Piłsudskiemu, oraz wszystkie przedłożone rezolucje za Nr. 1. Jednogłośnie uchwalono głosować jawnie.

Obchód 10-lecia odparcia najazdu bolszewickiego.

W związku z uroczystością 10-lecia odparcia najazdu bolszewickiego i 12-lecia odzyskania niepodległości, przypadającego w dniu 11 bm. odbyło się w sali Magistratu pod przewodnictwem wiceprez. Irzyka posiedzenie Komitetu obchodu tych uroczystości. W posiedzeniu wzięli udział przewodniczący poszczególnych komitetów a między innymi płk. Czadek i mjr. Magiera, z ramienia wojskowości, naczelnik Huber z ramienia Kuratorjum, p. Bogdanowiczowa, r. Dzjędzielewicz, r. Łaba i wielu innych. Po krótkiej dyskusji ustalono program uroczystości. Mianowicie w przededniu rocznicy odbędzie się capstrzyk orkiestr wojskowych i cywilnych. Dzień 11 listopada br. rozpocznie się pobudką, następnie we wszystkich kościołach odbędą się uroczyste nabożeństwa, zaś na stoku cytadeli od strony ul. Pełczyńskiej odbędzie się Msza św. polowa. Wieczorem w Teatrze miejskim odbędzie się uroczyste przedstawienie z przemówieniem prezydenta miasta i odegraniem Hymnu narodowego. Równocześnie w poszczególnych towarzystwach odbędą się uroczyste wieczorki i Akademje. Między innymi w sali ratuszowej odbędzie się Akademja urządzona staraniem uczenic gimnazjum im. Kr. Jadwigi. Odbędzie się również uroczysty wieczór urządzony staraniem Związku Kobiet, itp.

* * *

OBYWATELE!

Dzień 11-go listopada będzie w roku bieżącym podwójnem świętem Narodu i Państwa Polskiego.

Dwanaście lat temu pękły okowy wiekowej niewoli i Najjaśniejsza Rzeczpospolita została ponownie wolą Opatrzności powołana do pełnienia Swego dziejowego posłannictwa stania na straży cywilizacji.

Genjusz Narodu, genjusz Wodza Naczelnego i bezprzykładne w dziejach ludzkości zaparcie się Żołnierza Polskiego pobiły wroga w sierpniu 1920 r. nad Wisłą i rozgromiły nad Niemnem.

Obywatele Lwowa!

Wszyscy jak jeden mąż oddajmy cześć Odrodzeniu i Niepodległości Ojczyzny!

Niepodległość tę uzyskaliśmy hartem naszego Ducha Narodowego i niczem niezniszczalną siłą Narodu zawsze wolnego! — Siłę tą okazaliśmy przed 10-ma laty, kiedy to na ziemie nasze, w samem zaraniu Odrodzenia Państwowego wdarły się wrogie watahy.

W dniu 18-go października 1920 r. prosił wróg o rozejm i w dniu tym zostały zakreślone wschodnie granice Państwa naszego.

Wielkie więc rocznice dnia 15-go sierpnia i 18-go października połączone z sobą w dniu niepodległości 11-go listopada staną się dniem powszechnego dziękczynienia Wszechmocnemu Stwórcy i dniem najwyższej radości wszystkich obywateli całego Państwa.

Obywatele! Dajmy wyraz swym radosnym uczuciom i weźmy udział w uroczystościach objętych programem.

(—) Inż. Jan Brzozowski
Prezydent król. stoł miasta Lwowa.

* * *

Prezydjum miasta wzywa wszystkich obywateli i mieszkańców, aby już w wigilję, w poniedziałek 10 bm. przed godz. 18-tą ozdobili domy i mieszkania swoje barwami Państwa i Miasta, emblematami, festonami, nalepkami i t. p.

* * *

W niedzielę, dnia 9 b. m., odbędą się dwie uroczystości powiatu lwowskiego, a mianowicie: uroczysta Akademja, urządzona przez powiatowy komitet obchodu dziesięciolecia odparcia najazdu Rosji sowieckiej, o godz. 12.30 w sali „Gwiazdy", z przemówieniem p. Zdzisławowej Strońskiej. W tym samym dniu o godz. 11 powiatowy komitet przysposobienia rolniczego urządza w sali Strzelnicy przy ul. Kurkowej 23, pokaz wyników konkursów rolniczych powiatu lwowskiego. Uroczystości te poprzedzi

KRONIKA

LISTOPAD
8
Sobota

KALENDARZ
Rz.-kat. Bogdana
Gr.-kat. Demetryja
[illegible]

LWOWSKA

TEATR WIELKI.

Sobota, 8 b. m., o godzinie 7.30 wiecz.: „Fiołek z Montmartre".

Niedziela, 9 b. m., o godz. 3.30 popoł.: „Rigoletto", opera Verdiego. Występ Czarneckiego.

Niedziela, 9-go i poniedziałek, 10-go bm. o godz. 7.30 wiecz.: „Fiołek z Montmartre".

TEATR ROZMAITOŚCI.

Sobota, 8 bm., o godzinie 7.30 wiecz.: „Dzielny wojak Szwejk".

Niedziela, 9 b m., o godz. 3.30 popoł.: „Król Nikodem".

Niedziela, 9 b. m., o godz. 7.30 wiecz.: „Dzielny wojak Szwejk".

Poniedziałek, 10 bm., o godz. 7.30 wiecz.: „Król Nikodem".

TEATR MAŁY.

Sobota, 8 bm., o godzinie 7.30 wiecz.: „Pierwsza pani Selby".

Niedziela, 9 b. m., o godz. 3.30 popol.: „Wieczne pióro", komedja Fodora. (Ceny zniżone.)

Niedziela, 9 b. m., o godz. 7.30 wiecz.: „Pierwsza pani Selby".

TEATR NOWOŚCI.

Sobota, 8 bm., o godzinie 4-tej popoł.: „Louisiana". Występ operetki Murzyńskiej. Ceny zniżone.

Sobota, 8 bm. i w dni następne, o godz. 7 wiecz.: „Louisiana". Występ operetki Murzyńskiej.

Jubileusz „Dzielnego wojaka Szwejka". Kapitalna satyra Haszka w znakomitej inscenizacji L. Schillera święci dziś uroczystość rzadką na scenach polskich: jubileusz 50-go przedstawienia. Jest w tem niezaprzeczenie moc zasługi świetnego przedstawiciela roli tytułowej Michała Znicza, którego bezkonkurencyjna gra zmusza widza do nieustannych wybuchów śmiechu. — „Szwejk" ukaże się następnie jeszcze tylko dwa razy: jutro wieczorem i w poniedziałek. Niedzielną popołudniówkę po cenach zniżonych wypełni doskonała groteska fantastyczna „Król Nikodem" w swej wspaniałej oprawie i mistrzowskiem wykonaniu.

W Teatrze Małym po mistrzowsku przygotowana przez J. Strachockiego a wykonana przez zespół naszych artystów komedja Ervine'a „Pierwsza pani Selby" ściąga codziennie licznych widzów, oklaskujących z zapałem zwłaszcza wyborną odtwórczynię roli tytułowej p. Katarzynę Żbikowską.

Zakład dentystyczno-techniczny JULJANA MIECZYSŁAWA ROSYKA jest prowadzony nadal pod jego osobistem kierownictwem — i przyjmuje jak zwykle. **Lwów — Piekarska 1 c. II. p.**

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Krew na piasku" (dźwiekowiec).

CASINO. „Pieśniarz gór". Film 100% dźwiękowy.

CHIMERA: „Hrabia Cagliostro".

FATAMORGANA: „Noce bezsenne, noce szalone".

KOPERNIK: „Cztery pióra" — film dźwiękowy i „Kokosowe orzechy".

LEW: „Trójka", w gł. roli Olga Czechowa i Adalbert Schlettow. Pieśni i chóry w języku rosyjskim.

LUNA: „Sygnał wśród burzy".

MARYSIEŃKA: „Cztery pióra" — film dźwiękowy i „Kokosowe orzechy".

OAZA: „Gehenna pasierbicy".

PALACE: „Moje słoneczko" Janet Gaynor — oraz dodatki dźwiękowe

PAN: „Trędowata".

PASAŻ: „Pat i Patachon jako królowie mody" oraz dodatek dźwiękowy.

PROMIEŃ: „Zagłada Rosji" oraz rosyjski chór.

RAJ: „Białe cienie", dźwiękowiec.

SPLENDID: „Pomszczona obelga".

STYLOWY: „Poeta żebrak" oraz Pat i Patachon".

UCIECHA: „Zakazana kobieta". (Varconyi, Schildkraut).

Warstat godny polecenia. Pracownia trykotarsko-pończosznicza, oraz pracownia sukień damskich wykonują solidnie wszelkie prace w ten zakres wchodzące po cenach bardzo przystępnych. Tamże kursy kroju i szycia w lokalu trykotarni — Batorego 34 mezzanin.

Nabożeństwo Akademickie. W niedzielę, 9 bm. w kościele OO. Karmelitów o godz. 9.30 odprawi się uroczyste nabożeństwo na intencję korporacji „Zagończyk", celem uczczenia 5-lecia jej istnienia. Mszę św. odprawi i wygłosi kazanie ks. Rektor A. Gerstmann.

1 Pamiętajmy o tem, że lista Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem nosi Nr. 1 1
NA CZELE TEJ LISTY WIDNIEJE NAZWISKO
JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO
To powinno każdemu wystarczyć.

Z „Tygodnia Książki na Kresy Wschodnie". Wiele osób nie orjentuje się, gdzie należy składać książki „na Kresy Wschodnie", podajemy więc sklepy, które podjęły się przyjmowania tych książek: Apteka Markowicza, Zyblikiewicza 50, Sklep „Jedność" Własna Strzecha, ul. Ponińskiego, Bolesław Tyński, Potockiego 56, Przedstawicielstwo firmy „Ursus" Inż. Neyman, Chorążczyzna 6, Apteka Krutnickiego, ul. Leona Sapiehy 77, Cukiernia W. Wittek, Gródecka 9, Sklep z przyborami kanc. H. Glogowska, Piekarska 1, Hotel Krak., Apteka Ehrbara, Łyczakowska 3, Cukiernia Edm. Sobotnickiego, Kochanowskiego 3, Skład apteczny Teneckiego, Zielona 33, Skład przyborów kanc. „Orzeł Biały", Sapiehy 19, Sklep kolonjalny Jan Kolański, św. Zofji 15, „Radjo" Barwik & Borzemski, Kopernika 18, Firma Witold Tranda, Podlewskiego 2, Przedst. Samoch. „Praga", Jagiellońska 7, Skład Sukien Edward Zajączek, Szajnochy 2.

Program Kasyna i Koła Lit.-Art. W czwartek, dnia 13 listopada 1930, o godz. 20-tej: Koncert pianisty — Erwina Brynickiego z Rzymu. Szczegóły w programach. Bilety do nabycia w Kancelarji Kasyna.

Komitet Wojewódzki L. O. P. P. we Lwowie podaje do wiadomości, że Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie programowo-budżetowe Komitetu odbędzie się dnia 30 listopada b. r. t. j. w niedzielę, o godz. 11-tej przedpołudniem w sali sesyjnej Województwa (ul. Czarnieckiego 18, I p.) z następującym porządkiem obrad: 1) Zagajenie, 2) Wybór Prezydjum Ogólnego Zgromadzenia Kom. Woj. LOPP. we Lwowie, 3) Progrm prac i budżet na rok 1931, 4) Wnioski przedłożone przez Zarząd Komitetu Wojew. LOPP., oraz zgłoszone w terminie przez Komitety Powiatowe i miejskie lub przez ich delegatów.

Polski Związek Entomologiczny. 8-me zebranie miesięczne odbędzie się 10 bm. o godz. 18 w Muzeum im. Dzieduszyckich z następującym porządkiem: dr. Noskiewicz: Nowe gatunki pszczół z Polski i Sphecodes zangherii n. sp., oraz dr. Ciszkiewicz: Notatki dotyczące rodziny Stonkowatych (Coleoptera) w Polsce.

Ze Związku inżynierów-chemików Rzplitej Polskiej. Zebranie organizacyjne lwowskiego okręgu Zw. inż. chem. R. P. odbędzie się w sobotę, 8 bm. o godz. 18 na Politechnice w sali chemji ogólnej (gmach chemji).

Poranek kinowy, urządzony staraniem Związku Obrony Lwowa, odbędzie się 9 bm. o godz. 11 w kinie „Chimera". W skład programu wchodzą „Cuda Brazylji", „Orły Przestworza" i „Tygodnik". Bilety w cenie 50 gr., 70 gr. i 1 zł. do nabycia w lokalu Związku przy ul. Rutowskiego 11, II p. i w dniu przedstawienia w kasie kinoteatru.

Wytwórnia abażurów godna polecenia. Pracownia abażurów p. Janiny Nagórskiej we Lwowie — Kościuszki 16 jest prowadzona pod fachowem i osobistem kierownictwem właścicielki. — Wykonuje solidnie abażury jedwabne — pergaminowe — oraz lampy abażurowe wedle wzorów zagranicznych — po cenach bardzo przystępnych.

Kursy francuskie dla młodzieży szkolnej. Tow. Przyjaciół Francji organizuje na swych Kursach języka francuskiego specjalne oddziały dla uczniów szkół średnich od lat 13. Informacje i wpisy w Sekretarjacie Kursów codzień 6—8 godz. wieczór, w Gimnazjum Stefana Batorego, róg ul. Batorego i Kubali, I. p.

Na sali Rady m. ustawiono dwa mikrofony, jeden dla referentów, a drugi dla mowców, tuż koło stołu referentów. Mikrofony te ustawiono celem wzmocnienia głosu poszczególnych mówców.

Towarzystwo Naukowe we Lwowie. Posiedzenie Wydziału filologicznego odbędzie się w poniedziałek, dnia 10 listopada 1930, o godzinie 5-tej popoł., w Seminarjum Polonistycznem, z następującym porządkiem dziennym: 1) Prof. Kleiner: O małej improwizacji Konrada, 2) Prof. Lehr-Spławiński: O mieszaniu grupy prasłowiańskiej t e l t i t o l t w językach północno-słowiańskich, 3) Dr. T. Milewski: Staropolski imiesłów r z e k a i r z e k ą, przedstawi prof. Lehr-Spławiński.

Komunikacja z Ameryką Południową. Jak nam donoszą, utrzymuje Towarzystwo Okrętowe „Chargeurs Reunis" w Warszawie stałą komunikację między Gdynią a le Havre, Rio de Janeiro, Santos i Montewideo. Terminy odjazdów statków są następujące: s/s „Krakus" 10 listopada 1930; s/s „Światowid" 3 stycznia 1931. Na każde żądanie udziela reprezentacja Towarzystwa w Gdyni, ul. Świętojańska, informacji dotyczących stawek frachtowych i wszelkich danych w związku z eksportem towarów do tych krajów.

Firma godna polecenia. Pracownia obuwia p. **Kiedy** we **Lwowie** — Turecka 1, (boczna Pełczyńskiej) jest prowadzona osobiście pod fachowem kierownictwem właściciela, oraz wykonuje solidnie wszelkie roboty w zakresie szewstwa po cenach bardzo przystępnych. Dla PT. Urzędników i Wojskowych ulgi w spłatach.

KRAJOWA

TARNÓW. **Wystawa rolnicza.** Urządzona w sali Towarzystwa strzeleckiego powiatowa wystawa prac przysposobienia rolniczego, przedstawia dorobek 60 zespołów młodzieży wiejskiej i 10 zespołów samodzielnych gospodarzy (486 osób z 25 gmin). Eksponaty zasłużyły na najwyższe uznanie, więc i nagród rozdano za 2500 zł. Otwarcia wystawy dokonał starosta dr. Skwarczyński. Wygłoszono kilka przemówień okolicznościowych.

PIŃSK **Dwa morderstwa** na tle erotycznem wydarzyły się w ostatnich tygodniach w cichem zwykle miasteczku. Ofiarami ich padły młode dziewczęta: Linkiewiczówna i Furmańczykówna. Społeczeństawo miejscowe wzywa w specjalnej odezwie całą ludność do przyjścia władzom z pomocą w wykryciu sprawców bestjalskich mordów.

Ostatnie wiadomości z miasta.

WŁAMANIE DO HURTOWNI TYTONIOWEJ. Do mieszczącej się w realności przy ul. Jabłonowskich 4 hurtowni tytoniowej „Ruch", włamali się nieznani sprawcy z 6 na 7 bm., po uprzedniem wyłamaniu krat w oknie od podwórza i skradli większą ilość tytoniu, papierosów i cygar łącznej wartości 1.330 zł.

PODKOP DO SKLEPU. Karol Stark, właśc. sklepu konfekcyjnego przy pl. Marjackim 9, zawiadomił policję, że nieznani sprawcy dostali się do jego sklepu przez wybicie otworu z kanału łączącego się z kanałem Pełtwi i skradli większą ilość towaru, wartości 47.000 zł.

NAJECHANY PRZEZ SAMOCHÓD. Jakób Dzielny, rolnik, idąc ubiegłej nocy na dworzec główny, najechany został obok wejścia na dworzec przez samochód Lw. 8204 wskutek czego upadł na jezdnię doznając obrażeń na całem ciele. Szofer po spowodowaniu wypadku odjechał w kierunku miasta.

ZAGINĄŁ. Marja Płaksej, zamieszkała w Jałowcu, zawiadomiła policję, iż mąż jej wyszedłszy dnia 1 bm. do miasta dotychczas do domu nie powrócił.

SŁUŻĄCA ZŁODZIEJKĄ. Rozalja Paczkiewicz, służąca, zajęta u Betty Brand przy ul. Głowackiego 5, skradłszy na szkodę swej chlebodawczyni płaszcz zimowy wartości 300 zł., zbiegła ze służby w niewiadomym kierunku.

POŻAR KOMINOWY. W realności przy pl. Teodora 5, powstał wczoraj pożar kominowy, który został szybko zlokalizowany przez przybyłą straż pożarną. Szkody żadnej niema.

AWANTURNICY. Franciszek Szymański bawiąc wczoraj w restauracji Adolfa Windlera przy pl. Unji Brzeskiej 1 i będąc w stanie pijanym, wywołał wielką awanturę w czasie której wybił szybę wartości 100 zł. Po sprowadzeniu go na Komisarjat policji i po wytrzeźwieniu spisano protokół, poczem Szymańskiego wypuszczono na wolność. — Stanisław Stefanek nie chciał zapłacić rachunku za spożyte potrawy w restauracji Peczenika przy ul. Zamarstynowskiej 50. I z nim również spisano protokół.

KOŁDRY, materace i pościel po najtańszych cenach poleca firma R. Drzała, Lwów, Chorążczyzna 5, obok Kina „Apollo". Przerabia kołdry po 6 zł., materace po 8 zł.

Francuskie wykłady Tow. Przyjaciół Francji.

P. Ch. Singevin, lektor U. J. K. wygłosi cykl wykładów pt.: „Les grandes journées du Paris romantique": 10/XI. Philistins et Gilets rouges (les batailles des Salons). 17/XI. Une révolution au théâtre („la bataille d'Hernani"). 24/XI. „Les trois glorieuses" (27, 28, 29 juillet 1830). 1/XII. Apôtres et prophètes sociaux (St. Simoniens et Fourrieristes). 15/XII. „Le printemps des Nations" (1848). 22/XII. Drapeau tricolore et drapeau rouge (Révolution de 1848). W poniedziałki, godz. 19. Gimnazjum St. Batorego, róg ul. Batorego i Kubali II. p.

Propagandowa ekspedycja samochodowa Komitetu Wojewódzkiego LOPP. we Lwowie.

Celem wzmożenia ruchu propagandowego L. O. P. P. Komitet Wojewódzki LOPP. we Lwowie zorganizował w roku bieżącym propagandową **ekspedycję samochodową, która** w czasie od 14 czerwca do 25 sierpnia i od 24 września do 23 października objechała teren siedmiu powiatów, w czasie zaś od 26 sierpnia do 23 września zajęta była przy organizowaniu stoiska i kina LOPP. na X Jubileuszowych Targach Wschodnich.

Ogółem w powiatach: gródecko-jagiellońskim, żółkiewskim, sokalskim, rawsko-ruskim, jaworowskim, lubaczowskim i przemyskim, ekspedycja objechała 78 miejscowości, a posiadając 10 filmów, urządziła 139 przedstawień kinowych z prelekcjami i 12 poranków przy 44.250 obecnych. Ekspedycja przejechała około 2.600 kilometrów.

Kierownictwo ekspedycji zajęło się również organizacją Kół LOPP. Na terenie, objętym akcją ekspedycji znajduje się obecnie w organizacji 78 Kół. Kierownikiem ekspedycji był p. Gustaw Sługocki, prelegentami zaś b. insp. O. P. G. Ignacy Jeleniewski, referent organizacyjny Adam Willmann, instruktor modelarstwa Tadeusz Jakimowicz i inż. Władysław Siadek. Ekspedycję wizytował z ramienia Komitetu Wojewódzkiego LOPP. we Lwowie p. dyr. Adam Tiger.

Działalność ekspedycji cieszyła się wielkiem zainteresowaniem i życzliwem poparciem tak władz miejscowych, jak też ogółu społeczeństwa. To też Komitet, widząc wielce dodatnie skutki działalności tej placówki, zamierza kontynuować jej prace w latach przyszłych.

Z życia prowincji.

Akcja wyborcza w Kałuskiem. — Z życia organizacji.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej").

Kałusz, w listopadzie 1930.

Dnia 1 b. m. odbyły się wiece w Siwce-Wojniłowskiej, przy udziale około 120-tu ludzi, w Wojniłowie przy udziale około 300-tu osób, a ponadto odbyły się w obu tych miejscowościach pogadanki z inwalidami. Podobna pogadanka z inwalidami odbyła się z okręgu kilku wsi w Kudłatówce. Wiece te, oraz pogadanki inwalidzkie, na których przemawiali pp. Rymar, Lichota, Michajluk, uchwaliły zgodnie rezolucję wzywającą do poparcia listy Nr. 1.

Prócz tego odbył się wiec w Zawadce, z udziałem 100 Rusinów. Po przemówieniu dra Hirschberga, ludność dziękowała p. Staroście Kostołowskiemu za jego opiekę i pracę nad powiatem. Wieczorem tegoż dnia odbyło się zebranie robotnicze w Magistracie w Kałuszu pod przewodnictwem pp. Kowalskiego i Winnickiego. Po przemówieniach pp. dra Hirsch berga, prof. Jackiewicza, oraz p. Winnickiego, robotnika „Tespu", który zaznaczywszy, że ludność robotnicza dość już ma opieki patentowanych przywódców partyjnych, wezwał robotników do solidarności z całem społeczeństwem polskiem — na wniosek Władysława Bereźnickiego jednomyślnie uchwalono rezolucję, wzywającą sfery robotnicze do głosowania na listę Nr. 1.

Dnia 2 bm. odbył się w Kałuszu o godz. 12-tej w sali „Sokoła" imponujący, manifestacyjny wiec. Zebrało się około 1200 ludzi w sali, na balkonie, oraz w sieniach. Zajęte były nietylko miejsca siedzące, ale i dla stojących w sali miejsca brakło. Do prezydjum weszli pp. Bein, Dąbrowska, Kostołowska, Nasalski, Podgórski, Kowalski, Władysław Bereźnicki, Sebastjan, Szpindel, oraz jako sekretarz dr. Hirschberg.

Po rzeczowych przemówieniach wygłoszonych przez pp. kandydatów poselskich rejenta Sokola, dra Wojciechowskiego, oraz redaktora Seidlera i sekretarza Izby Rzemieślników ze Lwowa p. Schlechtera, uchwalono na wniosek dra Hirschberga wśród niemilknących oklasków następującą rezolucję: Zebranie przedwyborcze w Kałuszu w dniu 2 listopada br. wyraża hołd dla Prezydenta Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego. W uznaniu zasług Wodza Narodu, Marszałka Piłsudskiego, prowadzącego listę Nr. 1, oraz w uznaniu dotychczasowej działalności naszego kochanego posła dra Wojciechowskiego, wreszcie w uznaniu pracy obywatelsko-społecznej bliskiego nam i drogiego kandydata z powiatu, rejenta Sokola, uchwala wiec manifestacyjnie głosować do Sejmu i Senatu na listę Nr. 1.

Wieczorem tegoż dnia odbył się wiec w Tomaszowcach 20 km. od Kałusza odległych. Przewodniczyli pp. Nieradka, Nowosielski i Bajek, który powitał pp. reprezentanta Władzy w osobie p. starosty Kostołowskiego, oraz pp. kandydatów rejenta Sokola i dra Wojciechowskiego.

Po referatach rozwinęła się dyskusja, w której brali udział, między innymi, rolnicy: Wawrzyniec Borowiec, Krasucki, Piotr Rybak i Florjan Gogulski.

Na wniosek p. Bajka uchwalono jednomyślnie oddać głosy na listę prowadzoną przez Wodza ludu, Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Po zamknięciu wiecu dziękował p. starosta Kostołowski za owację, jaką mu ludność urządziła, za jego opiekę nad powiatem.

Tegoż dnia odbył się z udziałem p. Lichoty i prof. Jackiewicza wiec w Hołyniu dla 200-tu zebranych, oraz pogadanka dla 30-tu inwalidów, imponujący wiec w Dobrowlanach dla 300-tu zebranych Rusinów, wreszcie wiec z udziałem 120-tu osób z referatem prof. Jackiewicza. Wszędzie uchwalono rezolucję wzywającą do głosowania na listę Nr. 1.

Dnia 3 listopada br. odbyła się w Kałuszu sesja naczelników gmin, oraz przewodniczących obwodowych komisji. Po załatwieniu spraw natury gospodarczej, dotyczącej interesów ludności w powiecie, udzielił p. starosta Kostołowski przewodniczącym i naczelnikom gmin rad i wskazówek w związku z wyborami.

Dnia 31 października odegrały zjednoczone siły tut. „Sokoła" i Strzelca komedję Siedleckiego pod tytułem „Spadkobierca". Impreza naogół udała się. Podnieść należy doskonale ujęte role przez pp. Libersbachów, Litwinównę, Kapuścińską i Welca, oraz p. Stępowskiego ze Stanisławowa.

Dnia 1 listopada br. odbył się manifestacyjny pochód dziatwy szkolnej, P. W. i W. R. „Sokoła", „Strzelca", Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet i t. p. na cmentarz, gdzie po nabożeństwie w zwięzłych pięknych słowach przemówił dyrektor szkoły p. Bielański, czcząc pamięć poległych a nieznanych bohaterów z roku 1830, 1863, tych, co w katordze na Sybirze polegli, Legjonistów i Obrońców Lwowa, poczem dziatwa szkolna złożyła wieńce na grobach. Po odśpiewaniu „Boże coś Polskę" ruszył pochód pod krzyż pamiątkowy obok kościoła, gdzie po odśpiewaniu pieśni pochód się rozwiązał.

Dr. J. H.

„Czytelnia dla wszystkich".

List do Redakcji.

Od jednej z naszych prenumeratorek otrzymaliśmy następujące pismo:

Szanowny Panie Redaktorze!

Pragnę poruszyć na łamach „Gazety Lwowskiej" sprawę drobną, która jednak, jak mi się zdaje, zasługuje na omówienie. Mam nadzieję, że Szanowny Pan Redaktor nie odmówi mi kawałeczka miejsca w swym poczytnym organie.

Koło Pań, należące do T. S. L. wywiesiło w tramwajach miejskich ogłoszenie, zawiadamiające, że przy ul. Czarnieckiego L. 1 otwartą została „Czytelnia dla wszystkich", zaopatrzona obficie w książki, czasopisma i dzienniki. Opłata za jednorazowe korzystanie z czytelni jest skromna — 20 groszy. Wszystko to jest bardzo piękne i godne pochwały, bo nie mamy przecież we Lwowie zadużo stowarzyszeń, posiadających bibljoteki i lectoria, a nie każdego stać znowu na odwiedzanie kawiarń, gdzie i tak zresztą nie można się oddać poważniejszej lekturze. Ale oto czytam dalej: Czytelnia otwarta jest codziennie od godz. 11 do 1 i od 5 do 7 wieczorem. Więc tak wygląda „Czytelnia dla wszystkich"? Czy to nie zakrawa na żart?

Jeżeli Czytelnia Koła Pań T. S. L. czynną jest tylko podczas tych czterech godzin, to nazwa „dla wszystkich" jest najnieodpowiedniejszą w świecie. Powinna się w takim razie nazywać „Czytelnią dla osób, mających dużo wolnego czasu, i nie wiedzących, co z nim zrobić". Bo któż jest wolny w godzinach przedobiadowych i jaka jest liczba tych, którzy kończą pracę o godzinie 3-ciej lub 4-tej i mogą spędzić godzinkę czy dwie w otwartej tylko do 7-mej Czytelni? Cóż mają robić ludzie tacy jak ja, mający dwukrotne urzędowanie w biurze, z którego wydobyć się można dopiero o 7-mej lub 8-mej wieczorem, co mają robić pracownicy handlowi, rzemieślnicy itp. — jednem słowem ci wszyscy, którzy pracują od rana do wieczora, pragną jednak dwa czy trzy razy na tydzień wpaść do czytelni, żeby przerzucić gazety, czasopisma i ilustracje? Przecież potrzeby i tej kategorji ludzi powinny być jakoś uwzględnione.

Może te moje słowa zechce wziąć pod uwagę Koło Pań T. S. L. i przedłuży dyżury w Czytelni do godz. 10-tej wieczór. Rozumiem dobrze, że to nie jest może zbyt łatwe do przeprowadzenia i pociągnie za sobą nawet jakieś koszty, ale skoro Czytelnia ma nosić i nadal nazwę „C z y t e l n i d l a w s z y s t k i c h", to powinna chyba być nią naprawdę.

Zechce Pan Redaktor przyjąć wyrazy szacunku i poważania.

Helena P.
prenumeratorka z ul. Zyblikiewicza.

Ze srebrnego ekranu.

„Krew na piasku".

Film dźwiękowy z Rudolfem Valentino i Lilą Lee. Paramount. Kinoteatr APOLLO.

Jeśli w czem, to chyba w tem wiecznem trwaniu gry, leży pewna wyższość kina nad teatrem. Ileż to razy oglądaliśmy już Valentina po jego śmierci... Obecnie wprowadzono znowu na ekran film, nakręcony jeszcze w 1922 roku, w zmodernizowanej formie dźwiękowca. Film został odświeżony, jest ostry i dobry, muzykę dano mu odpowiednią, ale charakter jego już nie dzisiejszy. Jest to pięknie zrobiona, romantyczna historja torreadora, w której jest symboliczny uczony, notujący poszczególne jej karty, i miłość „dobra" i „zła" i bandyta w rodzaju Rinaldini'ego i wreszcie krew torrera, zasypana piaskiem areny.

Miło patrzeć na to arcydzieło w swoim rodzaju muzy filmowej z przed pięciu lat. Morał brzmiący, że „poklask tłumu jest równie nikły, jak kaprys kobiety", ubrano w akcję sentymentalną, melodramatyczną, ale bogatą w momenty denerwujące. Świetna walka byków stanowi kilkakrotnie kulminacyjny punkt trzech etapów historji torrera. Pozatem dano oryginalne zdjęcia z pięknej, starej Seyilli i śliczną serenadę, jako muzyczny motyw.

W dodatkach uderza komedyjka rysunkowa Fleischera.

J. G. Ł.

Notowania giełdowe.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 7 listopada.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.93'50.

W transakcjach międzybankowych notowano: Nowy Jork 8.9125—8.9150, Londyn 43.31—43.25, Zurych 173.06—173.15, Praga 26.43—26.47, Paryż 34.99—35.02, Wiedeń 125.65—125.75, Berlin 212.46—212.55.

Dolary poszukiwane.

Na Giełdzie akcyjnej tendencja utrzymana, usposobienie spokojne. Obrotów dokonywano w pożyczce konwersyjnej po 47.75 i akcjach Gazoliny po zł. 27.25—27.50.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 7 listopada.

W obrocie giełdowym owies i ziemniaki. Cena owsa zwłaszcza niezadeszczonego, zwyżkuje.

Tendencja naogół utrzymana, usposobienie spokojne.

Ostatnie wiadomości giełdowe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 8 listopada 1930

Bank Dysk.	114·00	Modrzejów	08·25
Bank Handl.	105·00	Ostrowiec B.	47·00
Zw. Sp. Zar.	72·50	Starachowice	12·00
Bank Polski	162·00	Syndyk. roln.	10·00
Dąbrowa	30·00	Zieleniewski	30·50
Siła i światło	66·00	Zawiercie	38·00
Spiess	80·00	Haberbusch	108·00
Warsz. cuk.	33·00	Borkowski	03·00
Węgiel	38·00	Bank Małop.	27·00
Cegielski	48·00	Siersza d.	29·50
Lilpop Rau	23·75	Rudzki	12·75
Bank Zachod.	70·00	Spirytus	22·00
Firlej	20·00	Wysoka	135·00

4% pożyczka inwestycyjna 100·50
5% pożyczka dolarowa 54·25·00
5% pożyczka konwersyjna 48·25
10% pożyczka kolejowa stabilizacyjna 104·00
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94·00
8% listy zastawne Banku Rolnego 94·00
8% oblig. Banku Gosp. Kraj. 94·00
5% pożyczka kolejowa 1920 45·00
6% pożyczka dolarowa 1920 76·00
7% pożyczka stabilizacyjna 82·50

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 8 listopada 1930

Dolary St. Zj.	8·92·05	Franki fr.	34·92·25
Belgja	124·39·00	Holandja	359·10·00
Kopenhaga	238·55·00	Londyn	43·33·05
Nowy Jork	8·91·04	Paryż	35·05·00
Berlin	212·57·00	Bukareszt	5·30·00
Praga	26·45·00	Szwajcarja	173·13·00
Sztokholm	239·26·00	Wiedeń	125·60·00
Włochy	46·71·00	Gdańsk (of.)	173·05·2

Co usłyszymy przez radjo?

Wtorek, 11 listopada.

LWÓW (385). Godz. 10.15: Transmisja Mszy polowej z Pola Mokotowskiego w Warszawie, celebrowanej przez ks. biskupa Galla, z kazaniem ks. biskupa Bandurskiego. — Po nabożeństwie, transmisja rewji wojskowej — 13.00—15.40: Przerwa. — 15.40: Transmisja z Warszawy: Słuchowisko dla młodzieży „Listopadowe słońce" K. Koźmińskiego i I. Targa. — 16.00: Transmisja koncertu z Warszawy. — 16.40: Transmisja z Warszawy: „Józef Piłsudski jako Budowniczy Państwa Polskiego" — wygł. major dr. Wacław Lipiński. — 17.00: Transmisja Uroczystej Akademji z Filharmonji Warszawskiej. — 18.40: Rozmaitości. — 19.00: Gawędy legjonowe kaprala Ryża. — 19.15: Transmisja z Warszawy: Przemówienie gen. Kutrzeby. — 19.30: Lwowska Gazeta Radjowa. — 19.40: Transmisja z Warszawy: Kwadrans literacki. — 20.00: Transmisja z Opery Warszawskiej, po operze transmisja komunikatów z Warszawy.

Środa, 12 listopada.

LWÓW (385). Godz. 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego i hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.10—13.00: Koncert z płyt gramofonowych. (Wirtuozi instrumentaliści.) Gramofon i płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11. — 13.00—15.50: Przerwa. — 15.50: Transmisja z Warszawy: Odczyt rządowy „Dlaczego w Polsce skarżą się na podatki" — wygł. p. Gniazdowski. — 16.15: Transmisja z Warszawy: 1) Kwadrans dla najmłodszych: a) „Rozmowa ptaków" w wyk. wujaszka Jasia. b) „O Zosi, co nie chciała siedzieć w domu" opowie p. Wanda Prażmowska. 2) Program dla starszych: Inż. Eug. Porębski powie „Jak zrobić sobie telefon". — 16.45: Koncert z płyt gramofonowych. — 17.00: Pogadanka literacka p. J. Wieniewskiej. — 17.15: Transmisja z Warszawy: „Generał Władysław Zamoyski w świetle swoich pamiętników" — wygł. prof. Henryk Mościcki. — 17.45: Transmisja koncertu popularnego z Warszawy w wyk. ork. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. — 18.15: Odczyt gen. Hubickiego: „Główne linje polityki Rządów pomajowych". 19.00: Rozmaitości. — 19.25: Koncert wiolonczelowy p. Heleny Marczyńskiej. Akompanjuje p. Seredyński. — 20.00: Transmisja odczytu rządowego z Warszawy. — 20.15: Transmisja feljetonu z Warszawy. — 20.30: Transmisja koncertu wieczornego z Warszawy. Koncert solistów. Wykonawcy: Janina Glazińska-Makuszyńska (sopran), Jerzy Lefeld (fort.), Franciszek Łukasiewicz (fort.) i prof. Ludwik Urstein (akomp.).

Ogłoszenia urzędowe.

FIRMY.

Firm. 1213/29. B. I. 370. Wpis zmian i przeniesienie siedziby firmy spółki. Daty wpisu: 15 kwietnia 1930 r. Brzmienie firmy: Juljusz Meinl Import kawy i herbaty, Spółka Akcyjna. Siedziba: Lwów. Uchwałą Walnego Zgromadzenia Akcjonarjuszy z 8 marca 1929 postanowiono przenieść siedzibę firmy ze Lwowa do Warszawy oraz pozostawić oddział jej we Lwowie i stosownie do tej uchwały zniesiono brzmienie §§ 1, 3, 8, 11, i 17 statutu w sposób uwidoczniony w statucie dołączonym do aktów. 10083

Sąd okręgowy, Wydział II.
Lwów, dnia 8 kwietnia 1930.

Firm. 1414/29. A. VI. 68. Zmiany dotyczące firmy Spółki. Do rejestru wpisano dnia 18 września 1929. Brzmienie firmy Leon i Henryk Appel. Siedziba: Lwów. Zmiany: Prokury udzielono Eugenji Rotterównej we Lwowie, ul. Zamarstynowska 20. 10084

Sąd okręgowy, Wydział IV. handl.
Lwów, dnia 14 września 1929.

Firm. 700/30. Stow. VII. 174. Zmiany dotyczące firmy Spółdzielni. Do rejestru wpisano dnia 26 maja 1930 r. Brzmienie firmy: Spółdzielnia Studentów Politechniki zarej. stow. spół. gosp. z ogr. odp. Siedziba: Lwów. Zmiany: Uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 29 marca 1930 roku zmieniono §§ 5, 18, 34, 35 i 36 statutu w brzmieniu ustalonem w protokole dołączonym do aktów. Wykreśla się członka zarządu Tadeusza Wilka, wpisuje się członka zarządu Jana Miechońskiego. 10085

Sąd okręgowy, Wydział handlowy II.
Lwów, dnia 29 kwietnia 1930.

Firm. 595/30. A. I. 146. Wykreślenie firmy. Z rejestru Odd. A. należy wykreślić: Siedziba firmy: Przemyśl. Brzmienie firmy: J. Walz i K. Lech. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel galanteryjny i magazyn mód i obuwia. Dzień wpisu 23 września 1930. 10145

Sąd okręgowy, Wydział I. 2.
Przemyśl, dnia 23 września 1930.

Firm. 563/30. Stow. VI. 25. Wykreślenie. Wskutek ukończenia likwidacji zarządza się wykreślenie z tus. rejestru Stow. VI. 25 firmy Towarzystwo Handlowe w Przemyślu Stow. zarej. z ograniczoną odpowiedzialnością w likwidacji. 10146

Sąd okręgowy, Wydział I. 2.
Przemyśl, dnia 1 października 1930.

Firm. 1347/29. C. VI. 259. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Data wpisu 24 sierpnia 1929. Brzmienie i siedziba firmy „Karpaty" Sprzedaż produktów naftowych, spółka z ogran. poręką we Lwowie. Zmiany: Prokurę otrzymał 1) dr. Hertz Halpern Lwów, Batorego 26, 2) dr. Gustaw Goldberg, Lwów Batorego 26.

Sąd okręgowy, j. handl. Wydział IV.
Lwów, dnia 15 lipca 1929. 10086

Firm. 153/30. Rg. A. 385. Zmiany dotyczące już wpisanej firmy spółkowej. Do rejestru A. wpisano dnia 11 kwietnia 1930. Siedziba firmy: Tarnopol. Brzmienie firmy: Kestenbaum i Ska, handel i eksport jaj, w Tarnopolu. Dotychczasowy spólnik Jakób Kestenbaum wystąpił z dniem 12 lutego 1930, a z dniem tym wstąpili do spółki jako jawni spólnicy odpowiedzialni: Kalman Abend, Salomon Spitzbard, Józef Spring, Psachje Abend i Kalman Rechter, kupcy w Kozowej. Do zastępstwa uprawnioną jest odtąd tylko Fani Kestenbaum. Podpis firmy odtąd jedynie Fani Kestenbaum w ten sposób, że pod wyciśniętem lub wypisanem brzmieniem firmy położy swój podpis „Fani Kestenbaum". 10171

Sąd okręgowy, Wydział I. niesporny.
Tarnopol, dnia 11 kwietnia 1930.

T. I. 41/30. Edykt. Wawrzyniec Słowik.

Firm. 135/30. Zmiana wpisu. Do rejestru dla firm społecznych wpisano dnia 28 kwietnia 1930 przy firmie „Knieja" spółka drzewna i skład materjałów budowlanych, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Staromieściu następujące zmiany: 1) Kontrakt spółki z daty Przeworsk, dnia 24 listopada 1920. Lrep. 4704, w brzmieniu ustalonem uchwałą Walnego Zgromadzenia członków spółki z daty Rzeszów, dnia 14 marca 1923. Lrep. 23462, uległ zmianie, a mianowicie: § 3 tego kontraktu w ten sposób, że siedzibą spółki jest Rzeszów, ul. Gałęzowskiego 4, — § 9 tego kontraktu w ten sposób, że dyrekcję stanowi jeden zawiadowca oraz jeden zastępca, wybierani przez Walne Zgromadzenie członków zwykłą większością głosów, na cały czas trwania spółki. 2) wykreśla się z rejestru handlowego dotychczasowych zawiadowców: Jana Jędrzejowicza i Inż. Józefa Dobrowolskiego, 3) wpisuje się jako zawiadowcę Aschera Judę 2-im. Silbera, a jako zastępcę Izaaka Jakóba 2-im. Silbera, którzy firmę spółki będą podpisywali w ten sposób, że pod wyciśniętą stampilją firmy spółki jeden z nich położy swój podpis a mianowicie: Ascher Juda 2-im. Silber, podpis składający się z litery A. oraz pełnego nazwiska złączonych razem, — zaś Izaaka Jakóba 2-im. Silber, podpis składający się z dużej litery J. i małego s. złączonych razem, oraz osobno wypisanego pełnego nazwiska. 9976

Sąd okręgowy.
Rzeszów, dnia 18 kwietnia 1930.

Firm. 277/30/Rg. C. I. 384. Uchwała. Na podstawie protokołu notarjalnego z daty Potok, dnia 29 maja 1930 pod Lrep. 2830 spisanego przez Notarjusza Ludwika Summer-Brasona w Krośnie, zarządza się pod datą dzisiejszą przy firmie: „Towarzystwo Przemysłowo-Naftowe „Józef" Spółka z ogr. odpow. w Potoku obok Krosna, rejestrację, że: a) zmieniony został art. VI pierwotnego kontraktu Spółki przez podwyższenie kapitału zakładowego Spółki o 50.000 złotych t. j. łącznie do sumy 100.000 złotych, b) art. XX. tegoż kontraktu zmieniony został w ten sposób, że dopłata może być żądana w wysokości 150% wkładek zakładowych, z czego 100% płatne będzie w określonych terminach, zaś reszta w terminach, które oznaczone zostaną na przyszłem Walnem Zgromadzeniu, c) że każde 2.000 złotych wkładki zakładowej daje jeden głos na Walnem Zgromadzeniu, wreszcie, d) że art. XXX. pierwotnego kontraktu został usunięty. 9840

Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.
Jasło, dnia 2 września 1930.

Firm. I. 2. 32/30/2. Wpis firmy pojedynczej. Do rejestru wpisano dnia 8 marca 1930. Siedziba firmy: Rymanów, Posada wolna. Brzmienie firmy: Izrael Stern. Przedmiot przedsiębiorstwa: Eksport jaj. Posiadacz: Izrael Stern w Rymanowie. 9990

Sąd okręgowy, Wydział I, 2.
Sanok, dnia 8 marca 1930.

Firm. 160/30. Rej. Spółek 39. Wpis spółki jawnej. Do rejestru wpisano dnia 2 października 1930. Siedziba firmy: Skała, pow. Borszczów. Brzmienie firmy: Gottfired — Schwarzbach, Eksport jaj w Skale n/Zbr. Przed. przedsiębiorstwa: „Eksport jaj". Uprawnienie spólników do zastępstwa: Firmę reprezentować i ją podpisywać będą dwaj z pośród trzech spólników, tj. Jechiel Schwarzbach, Mechel Gottfried i Dawid Schwarzbach z wyłączeniem Mendla Gottfrieda.

Sąd okręgowy. 10047
Czortków, dnia 2 października 1930.

KURATELE.

P. 27/30. Edykt. Uchwałą Sądu powiatowego w Żabiu z dnia 30 sierpnia 1928 pozbawiono częściowo własnowolności Dmytra Hałamasiuka syna Hnata z Krzyworówni powodu marnotrawstwa. Doradcą dla ubezwłasnowolnionego ustanawia się Nykołę Bodnaruka syna Wasyla z Krzyworówni. 10250

Sąd powiatowy, Oddział I. a
Żabie, 7 maja 1930.

LICYTACJE.

E. 1314/30/7. Edykt licytacyjny. Na wniosek Towarzystwa Zaliczkowego w Ustrzykach odbędzie się dnia 23 grudnia 1930 o godzinie 10 rano w biurze tut. Sądu Nr. 7 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych — licytacja 4/6 części realności obj. whl. 121 gminy Żołobek. Wartość szacunkowa 8.692 zł. Najniższa oferta 5.794 zł. 66 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy.
Ustrzyki, dnia 27 października 1930. 10241

E. 1045/30/6. Edykt licytacyjny. Na wniosek Leji Rothman w Ustrzykach odbędzie się dnia 15 grudnia 1930 o godzinie 10 rano w biurze tut. Sądu Nr. 7 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych — licytacja realności objętych whl. 1 i 125 gminy Sokołowa wola. Wartość szacunkowa realnoci ad 1) 307 zł. 70 gr. ad 2) 1279 zł. 88 gr. Najniższe oferty ad 1) 205 zł. 14 gr. ad 2) 813 zł. 32 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 10242

Sąd powiatowy.
Ustrzyki, dnia 26 września 1930.

E. 1629/29/31. Edykt licytacyjny. Na wniosek Towarzystwa Zaliczkowego w Lisku, odbędzie się dnia 18 grudnia 1930 o godzinie 10 rano w biurze tut. Sądu Nr. 7 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych licytacja realności whl. 558 i połowy whl. 560 gm. Ustrzyki Dolne. Wartość szacunkowa realności ad 1) 23.031 zł. 41 gr., ad 2) 296 zł. Najniższa oferta ad 1) 11.515 zł. 70 gr. ad 2) 148 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 10243

Sąd powiatowy.
Ustrzyki, 27 października 1930.

E. 415/30/6. Strona zobowiązana Pałaszka Czarnecka. Edykt licytacyjny. Na żądanie Rózi Bieler w Podwołoczyskach i tow. odbędzie się w tutejszym Sądzie dnia 16 grudnia 1930 o godzinie 9 przedpołudniem w sali Nr. 1 licytacja parceli gruntowej w niwie „Gruszowa dolina" położonej w Staromiejszczyźnie mierzącej około 700 s. kw. graniczącej od wschodu z Teklą Zubatą, od zachodu z Hanuśką Ratuszną, od północy z Michałem Posylużnym, a od południa z Dmytrem Sawką. Cena szacunkowa wynosi kwotę 650 zł., zaś najniższa oferta 435 zł. Zatwierdzone warunki licytacyjne i dokumenta może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w tutejszym Sądzie w biurze Nr. 2. 10247

Sąd powiatowy.
Podwołoczyska, 19 października 1930.

E. 392/30. Edykt licytacyjny. Dnia 10 grudnia 1930 godzina 8½ rano w tutejszym Sądzie biuro Nr. 7 sprzedaną zostanie realność wiejska whl. 397, 398, 195, 336, 347, 681 gminy Pławie. Najniższa oferta 347 zł. Bliższe szczegóły podane w edykcie licytacyjnym. 10249

Sąd powiatowy, oddział III.
Skole, dnia 6 listopada 1930.

E. 631/26. Edykt licytacyjny. Dnia 24 grudnia 1930 o godzinie 10 odbędzie się w tutejszym Sądzie Oddział III. licytacja połowy realności whl. 391 gminy Mielnicz. Wartość szacunkowa 2484 zł. 50 gr. Najniższa oferta 1656 zł. 32 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Zresztą odsyła się do edyktu wywieszonego na tablicy sądowej. 10255

Sąd powiatowy, Oddział III.
Żurawno, dnia 18 sierpnia 1930.

E. 5259/30. Edykt licytacyjny. Dnia 12 grudnia 1930 godzina 9 odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro 52 licytacja całej realności obj. whl. 747 gminy Wojutycze, oszacowanej na 5138 zł. 48 gr. Najniższa oferta wynosi 3425 zł. 74 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 10281

Sąd powiatowy.
Sambor, 7 października 1930.

E. 2256/29/17. Strona zobowiązana Tekla z Samków 1 śl. Hrycaj 2 śl. Paszczak. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Antoniny Samko z Towarni strony egzekwującej odbędzie się 9 grudnia 1930 o godz 9 przedpoł. w biurze Nr. 3 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa Towarnia, whl. 277, parc. grunt., wartości szacunkowej 1350 zł., najniższa oferta 900 zł.; księga gruntowa Koniów, 1/2 whl. 762, parc. grunt., wartości szacunkowej 2000 zł., najniższa oferta 1333 zł.; księga gruntowa Koniów, 1/4 whl. 732, parc. grunt., wartości szacunkowej 250 zł., najniższa oferta 167 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 10279

Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobromil, dnia 13 października 1930.

E. 254/28/15. Strona zobowiązana Samuel Rosenfeld. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Ryfki Gerblich strony egzekwującej odbędzie się dnia 9 grudnia 1930 o godz. 9 przedpoł. w biurze Nr. 3 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa: Dobromil I; whl. 292, mur. dom parterowy, wartości szacunkowej wraz z przynależ. 18.486 zł., najniższa oferta 9.243 zł.; 1/2 whl. 373, mur. dom piętrowy, wartości szacunkowej 7.645 zł., najniższa oferta 3.522 zł. 50 gr. Do realności whl. 292 ks. gr. Dobromil należą następujące przynależności: magazyn i drewutnia murowana, oszacowane na 3280 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 10278

Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobromil, dnia 9 października 1930.

E. 1322/30. Edykt licytacyjny. Dnia 10 grudnia 1930 o godz. 9 rano odbędzie się w tut. Sądzie biuro Nr. 29 licytacja 1/12 części realności lwh. 328 gm. Żołynia. Wartość szacunkowa wynosi 1573 zł. 88 gr., zaś najniższa oferta 1049 zł. 26 gr. Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w tut. Sądzie najpóźniej na terminie licytacyjnym. 10280

Sąd powiatowy.
Łańcut, dnia 3 listopada 1930.

UPADŁOŚCI.

Sa I. 72/30. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużniczki wpisanej w rejestrze handlowym pod firmą: Wytwórnia Wyrobów rogowych „Róg" Spółka z ogr. odp. w Jaśle. Komisarz ugodowy: Mieczysław Gryglewski, sędzia okręgowy w Jaśle. Zarządca ugodowy: dr. Władysław Rzuchowski, adwokat w Jaśle. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 30 I. p. dnia 19 listopada 1930 o godz. 10 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 10 listopada 1930. 10237

Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny.
Jasło, dnia 7 października 1930.

Sa 2/29. Sąd okręgowy w Jaśle, jako układowy zastanawia postępowanie ugodowe, otwarte uchwałą z dnia 17 stycznia 1929. Sa 2/29/2, do majątku Pinkasa Stroma kupca w Jaśle. 10256

Sąd okręgowy, Wydział cywilny IV.
Jasło, dnia 27 kwietnia 1929.

Sa 82/30. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Joela Safera kupca w Brodach niewpisanego w rejestrze handlowym. Komisarz ugodowy Naczelnik Sądu powiatowego Pan Juljusz Bętkowski w Brodach. Zarządca ugodowy Pan dr. Abraham Glasberg adwokat w Brodach. Audjencja do zawarcia ugody w Sądzie powiatowym w Brodach dnia 24 listopada 1930 o godz. 9 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 16 listopada 1930. 10238

Sąd okręgowy, Oddział I. S. 2.
Złoczów dnia 15 października 1930.

Sa 82/30. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Leizora i Racheli Krampf, kupców w Brodach, niewpisanych w rejestrze handlowym. Komisarz ugodowy Naczelnik Sądu powiatowego Pan Juljusz Bętkowski w Brodach. Zarządca ugodowy Pan Mozes Simche 2 imi Lewin kupiec w Brodach. Audjencja do zawarcia ugody w Sądzie powiatowym w Brodach dnia 24 listopada 1930 o godz. 9 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 16 listopada 1930. 10239

Sąd okręgowy, Wydział I. S. 2.
Złoczów, dnia 15 października 1930.

Sa 28/29/2. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Mojżesza Kieselsteina, kupca w Krośnie. Komisarz ugodowy P. Edward Galik, Naczelnik Sądu grodzkiego w Krośnie. Zarządca ugodowy Saul Weinberger, kupiec w Krośnie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro P. Naczelnika dnia 8 listopada 1929 o godz. 10 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 6 listopada 1929. 10257

Sąd okręgowy, Wydział IV. cywilny.
Jasło, dnia 28 września 1929.

S. 29/30/1. Edykt konkursowy. Otwarcie konkursu do majątku 1) Toni Baumwald, 2) Maurycego Baumwalda, współwłaścicieli realności i fabryki stolarskiej, Lwów, Panieńska 26. Komisarz konkursowy Dawid Terkel, sędzia Sądu okręgowego we Lwowie. Zarządca masy Dr. Marceli Gelbard, adwokat, Lwów, Panieńska 26. Pierwsze zgromadzenie wierzycieli w powyż wymienionym Sądzie, biuro Nr. 22 dnia 27 listopada 1930 o godzinie 10 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 15 grudnia 1930. Audjencja rozpoznawcza w tymże Sądzie dnia 29 grudnia 1930 o godz. 9.30 przedpołudniem.

Sąd okręgowy, Wydział III.
Lwów, dnia 20 października 1930. 10267

Sa 203/30/2. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Adolfa Czoppa właśc. składu konfekcji damskiej we Lwowie, pl. Kapitulny 3. Komisarz ugodowy Dawid Terkel, Sędzia okręgowy we Lwowie. Zarządca ugodowy Dr. Maksymiljan Lewicki, adwokat, Lwów, Krasickich 18. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 22 dnia 12 grudnia 1930 o godz. 10.15 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 4 grudnia 1930. 10264

Sąd okręgowy.
Lwów, dnia 3 listopada 1930.

Sa 197/30/8. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Izydora Schulfanda, właśc. dywanów, chodników i cerat we Lwowie, ul. Rzeźni 1. Komisarz ugodowy Dawid Terkel, Sędzia okręgowy we Lwowie. Zarządca ugodowy Herman Schonbach, kupiec we Lwowie, Kazimierzowska 17. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 22 dnia 16 grudnia 1930 o godz. 10.45 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 10 grudnia 1930.

Sąd okręgowy.
Lwów, dnia 31 października 1930. 10265

Sa 196/30/11. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Aleksandra Schramma, dzierżawcy dóbr i Anny z Żółczyńskich Schramowej, żony Aleksandra, oboje Lwów, Klementyny Tańskiej 3. Komisarz ugodowy Dawid Terkel, Sędzia okręgowy we Lwowie. Zarządca ugodowy Kazimierz hr. Jabłonowski, właśc. dóbr w Dobrzanach, pow. Gródek Jagiell. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 22 dnia 16 grudnia 1930 o godz. 11.45 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 10 grudnia 1930. 10266

Sąd okręgowy.
Lwów, dnia 31 października 1930.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 187/30. Antoni Maruszczak syn Stefana z Wysuczki, żołnierz byłej armji austr. zginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dra Podborączyńskiego adw. w Czortkowie do dnia 31 maja 1931. 9953

Sąd okręgowy.
Czortków, dnia 21 października 1930.

T. 178/30. Iwan Kozibrodiuk urodzony 1882 z Markowiec wyjechawszy 1908 do Ameryki nie daje znaku życia od 1914 r. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Piotra Młynyckiego z Markowiec o zaginionym do 1 roku. 10120

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 12 maja 1930.

T. 846/28. Jan Jęcz urodzony 1897 z Niżniowa, żołnierz poległ na włoskim froncie 1918 r. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Fedora Matyiszyna w Niżniowie o zaginionym do 6 miesięcy. 10119

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 2 stycznia 1930.

T. 353/30. Franciszek Wielgosz urodzony 1891 w Brzezinach bełzeckich zginął jako żołnierz austrjacki. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do pół roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi. 10204

Sąd okręgowy.
Lwów, 7 października 1930.

T. I. 87/30. Edykt. Magdalena z Kuligów Miśkowa, rel. rzym. kat. córka Józefa i Anny z Czyżowiczów, urodzona 16 marca 1873 w Żółkowie powiat Jasło, zaginęła w Bukowinie przed 40 laty. Kto ma o niej wiadomość winien donieść o tem w ciągu roku od ogłoszenia. 9958

Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny.
Jasło, dnia 22 października 1930.

T. I. 47/30. Edykt. Antoni Dedo rel. rzym. kat. syn Kazimierza i Marji z Twardzików ur. 2 czerwca 1894 w Cieklinie, żołnierz 32 p. obr. kraj. austr. miał umrzeć w niewoli rosyjskiej w roku 1918. Kto ma o nim wiadomość winien donieść o tem Sądowi w 3 miesiącach od tego ogłoszenia. 9957

Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny.
Jasło, dnia 18 września 1930.

T. 65/30. Michał Macków syn Grzegorza z Szmankowczyk, żołnierz byłej armji austr. zginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dra Frankla. adw. w Czortkowie do dnia 15 lutego 1931. 10051

Sąd okręgowy.
Czortków, dnia 22 lipca 1930.

T. 107/30. Stefan Zachłanny syn Andrzeja z Siłatkowiec, żołnierz byłej armji austr. zginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dra Krokowskiego adw. w Czortkowie do dnia 20 grudnia 1930. 10052

Sąd okręgowy.
Czortków, dnia 16 czerwca 1930.

T. 105/30. Edykt. Andrzej Bewch syn Filipa i Anny urodzony 15 lutego 1889 w Potoczanach, jako żołnierz austr. od 1914 roku walczył na froncie rumuńskim i w 1915 roku wskutek rany w szyję zmarł, wedle zeznań świadka Wasyla Wołoszczuka. Ogłasza się, aby do 3 miesięcy udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym. 10039

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 29 kwietnia 1930.

MAGISTRAT KRÓL. STOŁ. MIASTA LWOWA.

L. M. 147.164/30.
W. I.

We Lwowie, dnia 3 listopada 1930.

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa ogłasza niniejszem przetarg na wykonywanie i dostawę druków dla Magistratu m. Lwowa, Zakładów, Przedsiębiorstw, Urzędów i Instytucji miejskich na okres od 1-go stycznia 1931 do 31 grudnia 1932.

Oferty pisemne na odpowiednich formularzach, z dołączeniem kwitu Kasy miejskiej na złożone wadjum w kwocie 1.500 zł. w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na dostawę druków dla Magistratu" należy składać w protokole Wydziału I. Magistratu do dnia 17 listopada 1930, godz. 11 przedpoł., poczem nastąpi bezpośrednie otwarcie ofert w obecności oferentów.

Wyjaśnień udziela oraz wydaje formularze ofertowe po 2 zł. za sztukę Wydział I. Magistratu. 10283

Wiceprezydent król. stoł. m. Lwowa
Dr. WAWRZYNIEC KUBALA w. r.

ZGUBIONE DOKUMENTA.

ZAGINĄŁ dyplom inżyniera rolnika, wydany przez Politechnikę lwowską w roku 1921 na nazwisko Kazimierz Antoni Stawarski. Lwów, ul. Kącik 18. 10185-3

(Przedruk wzbroniony.)

SINTAIR et STEEMAN. 44)

Duchy w Kolegjum.

Przekład autoryzowany z francuskiego.

Messire westchnął z ulgą.

— Wszystko to razem jest więcej niż niejasne — powiedział po chwili sędzia. Ostatnim człowiekiem, z którym widziano ofiarę zabójstwa, był pan. Zachowanie się pana, świadczy na jego niekorzyść, jak nie można więcej. Poza tem jest jeszcze jedna okoliczność: profesor Virnon został zamordowany w taki sam sposób, jak dyrektor Valence. Obie zbrodnie są identyczne i jednakowe. Zatem, oskarżając pana o zabójstwo profesora Virnon, oskarża się tem samem także o morderstwo, dokonane na osobie dyrektora.

Messire podskoczył na krześle.

— Nie... coś podobnego! — zawołał.

— Badania, które przeprowadziłem, wykazały, że w godzinie zabójstwa dyrektora spóźnił się pan na lekcję i przyszedł pan przed samym dzwonkiem. — Czy to prawda?

— Tak jest.

— Gdzie pan był?

— Wyszedłem.

— Dokąd?

— Nie mogę powiedzieć.

— Ach, tak?... — wycedził przez zęby sędzia śledczy. Do kancelarji wszedł Miette. Trzymał w ręku wszystkie listy od rzekomej Reginy i zbliżywszy się do sędziego, powiedział nie patrząc na Janka

— W tej chwili sprawdziłem, że wszystkie te listy, pisane były na maszynie Stonebridge'a. Jak mnie bezwiednie poinformował Stonebridge, maszyny jego używał wyłącznie Messire.

— Czy to prawda? — zapytał sędzia.

— Nie mogę powiedzieć — rzekł Janek.

— Drogi chłopcze — powiedział łagodnie sędzia. — Zrozum, że chcemy wszyscy tylko twojego dobra. Dlaczego upierasz się w milczeniu pozwalając, aby zaciążył na tobie najstraszliwszy zarzut. Zastanów się chwilę. W imieniu twoich szanownych rodziców, których znamy wszyscy, w imieniu sprawiedliwości i prawdy, odpowiedz na pytania, które ci postawiłem. Wyjaśnij nam...

— Panie sędzio — przerwał mu Janek — proszę mi zostawić czas do jutra. Pomyślę przez noc nad tem wszystkiem i jutro zdecyduję. Proszę nie pytać mnie dzisiaj więcej.

— Dobrze — zgodził się sędzia śledczy. — Proszę udać się do swego pokoju, gdzie przenocuje pan sam. Koledzy niech na tę noc poszukają sobie innego miejsca. Jutro pomówimy.

Badanie „włóczęgi" nie wniosło nic nowego do sprawy. Wieczorem sędzia Rienen wraz z sekretarzem i lekarzem sądowym złożyli wizytę pani Valence. W małym saloniku zebrało się całe towarzystwo, lecz rozmowa nie kleiła się i wszyscy mieli twarze zadumane i posępne. Pani Valence, zmizerowana i wybladła, siedziała w głębokim fotelu, patrząc lękliwie po twarzach obecnych... Wszyscy myśleli o tym biednym chłopcu, dziecku jeszcze, który w samotnej sypialni przeżywał jakąś straszliwą, niewytłumaczoną tragedję.

W mrocznej ciszy rozległ się drżący głos pani Heleny Valence.

— Och, panowie, to zbyt straszne... Nie mogę już dłużej... Na miłość boską, przerwijcie to okropne milczenie. Mówcie coś. Nie mogę myśleć o tym biednym chłopcu, który siedzi tam na górze, opuszczony przez wszystkich, ze swojemi ciężkiemi myślami. Przecież to jeszcze dziecko...

Mężczyźni poruszyli się. Zaczęła się urywana rozmowa, która cichła co chwilę...

Raptem za oknem saloniku rozległ się jakiś nieludzki ryk, któremu odpowiedział ostry krzyk pani Valence...

Przez salonik przeleciał jakiś ciężki przedmiot i upadł u nóg sędziego.

Na jasnym dywanie leżała tępa pałka, oblepiona krwią i włosami...

Dziki, nieprzytomny śmiech rozległ się za oknem i zamarł...

Zerwali się wszyscy.

— Pałka, którą został zabity Virnon! — krzyknął Miette. Podbiegł do okna... Dziedziniec był pusty.

— Ktoś biegnie po schodach! — zawołał sędzia.

Tłocząc się u drzwi, wybiegli wszyscy na korytarz...

Biegając bezładnie w poszukiwaniu tajemniczej zjawy, która znikneła w sposób niewytłumaczony, zajrzeli do sypialni Messire'a.

Na ramie okiennej chwiał się przywiązany sznur ze skręconych prześcieradeł... Łóżko Janka było nietknięte i pokój pusty.

(C. d. n.).

„Drukarnia Polska", Lwów, ul Chor[illegible] 17, telefon 29-19. pod zarządem Władysława Germana. — Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.